NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 13 kwietnia 1927 Nr. 96

NOWY DZIENNIK

. administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. 19. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. a Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". .unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. .katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione. edakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. .or naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Walka ze strajkiem generalnym w Anglji

(Od naszego korespondenta londyńskiego.)

Londyn, 8 kwietnia

„Najbardziej otwarty akt walki klasowej w ostatniem pokoleniu" — tak go nazwał wódz Partji Pracy — rzucił w życie polityczne Wielkiej Brytanji zarzewie walki, której przebieg wzbudzi zainteresowanie nietylko w samej Anglji. Nie spadł ten piorun z jasnego nieba: zapowiadano go od szeregu miesięcy. Najznakomitsi prawnicy rządowi biedzili się na niezliczonych posiedzeniach nad formą, w jaką oblec ów wielki gniew, który każdy dobry konserwatysta tłumił w sercu od czasu strajku generalnego. Do szerokiej publiczności dochodziły tylko głuche słuchy o antagonizmie dwóch opinij między prawnikami rządowymi, obradującymi nad nową ustawą o Trade Unionach — między reakcyjnymi Die-hard'ami a tą postępową grupą konserwatywną, dla której hasło „pokoju w przemyśle" rzucone przez Baldwina przedstawia żywotny program polityczny. Dziś, gdy ten twór długich dyskusyj stał się publiczną własnością, bezstronna ocena przyznać musi, że psychologja namiętności wzbudzonych wypadkami majowymi 1926 roku panuje wybitnie nad tą projektowaną ustawą. Prasa konserwatywna uważa ją za akt sprawiedliwości — sprawiedliwości wobec społeczeństwa zagrożonego tyranją wojowniczego syndykalizmu i sprawiedliwości wobec poszczególnych trade-unionistów, uginających się pod jarzmem wszechwładnej biurokracji swych własnych związków zawodowych. Partja Pracy, bez różnicy ugrupowań i odcieni, uważa ten projekt za najgroźniejszy zamach na ruch robotniczy, za cofnięcie wstecz o sto lat rozwoju politycznego prawodawstwa robotniczego, za próbę odebrania robotnikom prawa do strajku i ubezwładnienia ich organizacji, za ostatnią rozpaczliwą próbę reakcji powstrzymania zwycięskiego pochodu mas robotniczych. Ten projekt zdołał już bezsprzecznie dokonać jednego: zjednoczył on Partję Pracy. Wspólne niebezpieczeństwo odsunęło na drugi plan wewnętrzne niesnaski spowodowane rozbieżnością poglądów w sprawach polityki zewnętrznej. Zwołano nadzwyczajną konferencję Trade Unionów. Rozpoczęła się już kampanja w całym kraju, od południa do najdalszego północnego skrawka Szkocji. Że zaś ta ustawa jest i będzie głównem wewnętrznem wydarzeniem w tym roku, przeto godzi się bliżej przypatrzyć jej projektowanym postanowieniom.

Ustawa przewiduje w pierwszym rzędzie, że każdy strajk mający na celu wymuszenie żądań w innej gałęzi przemysłu aniżeli do tej do której strajkujący należą, oraz zawierający groźbę wymuszenia przeciw rządowi lub znacznej części społeczeństwa, jest bezprawny a uczestniczenie w nim podlega karze pieniężnej lub więzieniu do dwóch lat. Przeciw temu to postanowieniu zwraca się główne odium Partji Pracy. Ustaw zakazuje bowiem nietylko strajk generalny, lecz także t. zw. sympatyczny strajk. Udziela ona też ochrony sądowej w postaci odszkodowania pieniężnego tym trade-unionistom, którzy wzbraniają się brać udział w bezprawnym strajku; co więcej, działa ona wstecz, przyznając prawo do odszkodowania tym robotnikom, których ich związki zawodowe ukarały za wstrzymanie się od strajku w 1926 roku. Ustawa ogranicza w dalszym ciągu t. zw. „picketing", to jest namawianie do porzucenia pracy. Zabrania ona i karze „picketing" przez odwiedzanie domów, przez zbieranie się w miejscach dostępu do pracy i wywoływanie usprawiedliwionej bojaźni. Łamie ona w ten sposób jedno z najskuteczniejszych narzędzi strajku. Lecz ratuje ona, powiadają jej konserwatywni obrońcy, osobistą wolność robotnika brytyjskiego, zagrożoną nie przebierającem w środkach „pokojowem" namawianiem. W imię tej wolności Brytyjczyka wprowadzoną też zostaje dalsza zmiana: wkładki na cele polityczne wymagają odtąd indywidualnej zgody każdego członka związku zawodowego; dotychczasowa metoda była odmienną: członek miał prawo odmówić płacenia tej wkładki. Ustawa wprowadza pod tym względem zasadę „contracting" podczas gdy dotychczas członek miał prawo „to contract out". W ten sposób spodziewa się partja konserwatywna złamać finanso we oparcie Partji Pracy, której głównem źródłem dochodu są Trade Uniony. Ten punkt projektu wzbudza największy gniew wśród robotników: Jak śmie partja rządowa, której fundusze zasila się przez sprzedawanie zaszczytów publicznych w postaci miejsc w Izbie Lordów i tytułów, pozbawiać swego przeciwnika pomocy składanej w groszach ludu pracującego? Dalszym wstecznem postanowieniem tej ustawy jest odebranie prawa należenia do ogólnego związku Tradeunionów wszystkim osobom zajętym przez państwo. Wielki Trade Union pocztowców musiałby w myśl tej ustawy opuścić ogólny związek zawodowy.



Jest możliwe, że rząd konserwatywny — jak dobry kupiec — postawił wysoką cenę „by spuścić" nieco podczas procesu targowania się i oblec się w dodatku chwałą rozsądnego prawodawcy, dającego się przekonać w ciągu dyskusji. Bo po świętach rozpocznie się w Izbie Gmin dyskusja, która potrwa miesiące i w której Partja Pracy zamierza zwalczać ustawę „paragraf za paragrafem, zdanie za zdaniem, słowo za słowem, przecinek za przecinkiem". Dziwna rzecz. Rząd ma ogromną większość, regulamin Izby Gmin odbiera opozycji prawo nieograniczonego przewlekania obrad i daje rządowi możność zamknięcia dyskusji w każdej chwili przez zwyczajne głosowanie. Mimo to, obie strony liczą się z tem, że dyskusja zmusi rząd do ustępstw. Bo parlament w Anglji jest nietylko miejscem głosowania, lecz także forum wzajemnego przekonywania. Większość wie dobrze, że nie wolno jej ignorować mas wyborców, których nie można przekonać zwycięstwem większości rządowej w głosowaniu parlamentarnem. I co dziwniejsze: Partja konserwatywna rozpoczyna po całym kraju kampanję, mającą na celu usprawiedliwienie tej ustawy. Niezadawala się ona pewnem zwycięstwem podczas głosowania w Izbie Gmin. Jednym z najpiękniejszych objawów demokracji angielskiej jest to, że parlament nie zapomina nigdy, że poza jego prawną suwerennością kryje się faktyczna suwerenność ludu. Dlatego spodziewać się należy, że ten projekt zgubi po drodze wiele z swych niewątpliwie wstecznych naleciałości.

L.

Odwołanie posła Lasockiego z Pragi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 4. Sin. Dowiadujemy się, że odwołany został minister pełnomocny w Pradze czeskiej p. Lasocki. Narazie zastępcego ministra pełnomocnego nie powołano.

—o—

Konferencja w spr wie prac komisji opinjodawczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 4. Sin. Dziś rano p. wicepremjer Bartel przyjął prezesa komisji opinjodawczej i odbył z nim dłuższą konferencję w związku z ostatniemi pracami komisji. Jak się dowiadujemy, przed rozpatrzeniem przez komisję opinjodawczą ustawy przemysłowej, ustawa ta nie zostanie ogłoszona.

Przed konferencją ekonomiczną

Do chwili obecnej 32 państwa zgłosiły swój udział na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną — wśród nich w dniach ostatnich Stany Zjednoczone, wybierając na kierownika swojej delegacji p. Robinzona, jednego z najwybitniejszych bankierów amerykańskich i twórców planu Davesa. Zgłosiły również swoich przedstawicieli Międzynarodowe Izby Handlowe: francuska — p. Clementela, założyciela Izby i b. ministra handlu, niemiecka — p. Kotzenberga, prezesa Izby we Frankfurcie nad Menem, angielska — p. Runciman, jednego z najwybitniejszych armadorów, oraz włoska — p. Olivetti.

Ponadto Ekonomiczny Związek Kobiecy zgłosił 5 swoich przedstawicielek, z których trzy, mają zasiąść na Konferencji.

Wyrok w procesie o obrazę Stresemanna

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 11 4. (T) Z Plauen donoszą. Dziś zapadł wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko adwokatowi Muellerowi, oskarżonemu o obrazę ministra spraw zagr. Stresemanna. Adwokat Mueller skazany został na 10 tysięcy marek zł. grzywny a w razie nieściągalności na 100 dni aresztu. Koszty procesu ponosi oskarżony.

Jak wiadomo, Mueller zarzucił Stresemannowi, że jako członek rady nadzorczej towarzystwa Evaporator starał się wykorzystując swój urząd państwowy, o zniesienie konfiska ty transportu broni przeznaczonego jakoby dla Polski.

Sąd w motywach wyroku stwierdził, że oskarżony nie zdołał przeprowadzić dowodu prawdy i musi ponieść karę za tak ciężką obrazę pod adresem ministra, jaką jest zarzut zdrady kraju.

Rekord deficytu w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 11 4 (L) Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin wniósł rząd budżet na rok przyszły. Kanclerz skarbu Churchill wygłosił z tej okazji wielką mowę budżetową, w której zaznaczył, że budżet wykazuje deficyt w wysokości 36.7 miljona funtów. Jest to w dziejach angielskich najwyższy deficyt w czasie pokoju. Minister podkreślił, że do wzrostu deficytu przyczynił się przedewszystkiem strajk węglowy, który naraził państwo na stratę 23 miljonów funtów.

Wyrok w sprawie nadużyć w radomskiej dyrekcji kolejowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 4. Sin. Jak się dowiadujemy, po przeszło tydzień trwającej rozprawie o nadużycia w radomskiej dyrekcji kolejowej sąd okręgowy w Radomiu wydał wyrok, mocą którego uznano, że w sprawie tej zachodzi przedawniony czyn niedbałości ze strony urzędników i radcy prawnego dyrekcji Szczawińskiego i n. Sąd oskarżonych uwolnił z powodu przedawnienia przestępstwa, natomiast inżyniera Michajkowskiego za nadużycie polegające na sporządzeniu fikcyjnej umowy na szkodę skarbu skazał na 1 i pół roku więzienia, zaliczając mu pół roku aresztu zapobiegawczego i pół roku na mocy amnestji.

Sprawozdanie komitetu rzeczoznawców odesłano już do prezydjum rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 4. Sin. Dziś zostały przesłane z ministerstwa spraw wewn. do prezydjum rady ministrów materjały komitetu rzeczoznawców w sprawie spoczynku niedzielnego. Materjały te zostaną rozpatrzone na najbliższem posiedzeniu rady ministrów.

Nowy Chorzów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 4. Sin. Rada ministrów na najbliższem swojem posiedzeniu zajmie się rozpatrzeniem i przyjęciem statutu nowopowstającej fabryki związków azotowych, która zbudowana zostanie pod Tarnowem. Nowa fabryka zbudowana będzie na wzór zakładów w Chorzowie i dostarczać będzie nawozów azotowych dla rolnictwa. Budżet na rok 1927—1928 zawiera na rozpoczęcie robót kwotę 10 miljonów złotych. Prezesem rady zarządzającej nowej fabryki został mianowany Czesław Klarner, b. minister skarbu, dyrektorem mianowany został inżynier Zwisłowski.

Kredyty dla kooperatyw mieszkaniowych

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 11. 4. Sin. Jak się dowiadujemy, w projekcie ustawy o rozbudowie miast przewidziane są długoterminowe kredyty dla spółdzielń mieszkaniowo-budowlanych, na budowę mieszkań, przyczem kredyty te wynosić będą do 95 procent wartości budowy bez placu.

Przykry incydent w Bydgoszczy

Berlin. 11. 4. (Tel. własny). Dzienniki prawicowe donoszą z Bydgoszczy o przykrym incydencie, jaki tam spotkał dwa parowce niemieckie, które jechały z Elbląga do Wrocławia po kanale bodgoskim. Gdy statki te przybyły do Bydgoszczy i na znak powitania miasta wywiesiły flagi niemieckie, jeden z policjantów nadbrzeżnych zwrócił się do komendantów statków, nakazując im zwinięcie tych flag.

Ostatni raport

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 4. Sin. W Olkuszu zmarł 75 letni starzec, generał brygady-lekarz Stefan Bukowiecki. Zmarły służył w Legjonach jako

lekarz, następnie był kierownikiem szpitala Liegjonów w Mokotowie pod Warszawą. — Przed śmiercią wezwał gen. Bukowiecki syna i podyktował mu ostatni raport do marszałka Piłsudskiego. Raport ten brzmi:

Panie Marszałku! Melduję posłusznie o mojem odejściu na zawsze. Generał brygady
Stefan Bukowiecki.

Prowokacyjna kandydatura dra Richla wycofana z żydowskiego okręgu wyborczego

Wiedeń. 11. 4. ŻAT. Partje rządowe wycofały nareszcie kandydaturę znanego antysemity dra Riehla z żydowskiego okręgu wyborczego i przeniosły ją do innego okręgu.

Zjazd żydostwa węgierskiego

Budapeszt. 11. 4. ŻAT. Z powodu ostrego zatargu, jaki wybuchł między związkiem krajowym gmin żydowskich na Węgrzech, a gminami stołecznemi, uchwalono zwołać zjazd krajowy dla uniknięcia rozłamu w żydostwie węgierskiem.

Kellog ustępuje?

Nowy Jork. 11 4. PAT. „New York Evening Post" donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Kellog oznajmił prezydentowi Coolidgowi, iż zamierza ustąpić. Jako jego następcę wymieniany jest ambasador w Tokio Mac Seagh.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Porucznik W. P. przeszedł na judaizm

Lwów. 11. 4. (O) Przed kilku miesiącami zakochał się porucznik wojsk polskich nazwiskiem Z. Klipowski w pułku lwowskim, w córce tutejszego rzeźnika żydowskiego Leona Sternbacha. Porucznik ów postanowił przejść na judaizm, aby móc poślubić córkę Sternbacha. Zeszłego tygodnia dr. Ruf. przeprowadził na nim rytualną operację, poczem nastąpiły od powiednie ceremonje. Wczoraj popołudniu odbył się ślub między porucznikiem a Sternbachówną.

Echa zamordowania Wenklera

Lwów. 11. 4. (O) Jak wiadomo sąd lwowski uwolnił swego czasu dwóch klucznikow więziennych nazwiskiem Kowalczuk i Kaczor, których oskarżono o zamordowanie Wenklera. Od wyroku tego prokurator zgłosił zażalenie nieważności. Odwołanie to zostało wniesione do Najwyższego Sądu w Warszawie, który wyrok ten zniósł i na dzień 11 maja rozpisał przeprowadzenie nowej rozprawy.

Wstrząsający wypadek

Z Buczacza donoszą: Wczoraj zaszedł w naszem mieście wstrząsający wypadek. Uczenica 3-ciej klasy wydziałowej Liza Ries, córka kupca żydowskiego Wolfa Riesa targnęła się na swoje życie, rzucając się w nocy w nurty rzeki Strypy. Nazajutrz wydobyto zwłoki dziecka, które się zatrzymały koło młyna hrabiego Potockiego. W pozostawionej karteczce podaje młoda samobójczyni, że powodem jej rozpaczliwego czynu jest obawa przed złym wynikiem klasyfikacji, który nauczycielka miała jej zapowiedzieć.

Wykrycie tajnej gorzelni

Z Korczyna donoszą: Wykryto tu dziś tajną gorzelnię, w której podczas rewizji znaleziono cały magazyn spirytusu. Ustalono, że gorzelnia ta od szeregu lat sprzedaje spirytus na całą Małopolskę. W związku z tem aresztowano cały szereg osób.

Mowa angielskiego ministra na otwarciu żydowskiego schroniska

Londyn. 11. 4. ŻAT. Z okazji 40-lecia istnienia żydowskiego schroniska dla bezdomnych w Londynie odbyła się wielka uroczystość, na której był obecnym również minister spraw we wnętrznych Sir Jonson Hiks, który wygłosił obszerne przemówienie. Minister wyraził się z uznaniem o działalności żydowskiego schroniska dla bezdomnych Jewish Temporary Shelter. Następnie minister podkreślił, że nie jest antysemitą, jak go oskarżają w niektórych wypadkach i że obecne zamknięcie granic Anglji dla przybyszów tłumaczy się bezrobociem i brakiem mieszkań w Anglji. Nie jest wykluczonem, że z biegiem czasu sytuacja się zmieni i wówczas Anglja znowu będzie otwarta dla obcych. Mowca poruszył również sprawę naturalizacji przebywających od dłuższego czasu w Anglji cudzoziemców i opowiedział się za przy spieszeniem naturalizacji. Przemawiał jeszcze Lionel Rotschild, który potwierdził wywody ministr ia inni.

Trudności w Genewie

Genewa. 11. 4. PAT. Lord Cecil zawiadomił Paul Boncoura, że Anglja nie może przyłączyć się do francuskiej propozycji kompromisowej w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Również Włochy zawiadomiły o niemożności przyjęcia propozycji francuskiej. Prawdopodobnie konferencja zostanie we czwartek odroczoną bezterminowo.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy nam w wielkiem nieszczęściu z powodu zgonu najdroższej żony i matki błp. Róży z Preisów Zimmetowej, pospieszyli z pociechą i wyrazili współczucie, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Mąż i dzieci.

W sprawie reformy wyborczej do kahałów

Korzystając z pobytu p. Ministra oświaty Dra Dobruckiego w Krakowie, udała się — jak już o tem wczoraj krótko donieśliśmy — delegacja Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska w niedzielę 10 bm. na audjencję do p. Ministra.

Delegacja, złożona z pp. prezesa Egzekutywy Dra Zimmermanna, prezesa komisji politycznej Dra Feldbluma referenta dla spraw politycznych Dra Wahrhaftiga, została przyjętą przez p. Ministra bezpośrednio po audjencji odbytej z Prezydjum Kahalu krakowskiego.

P. Minister zaraz na wstępie oświadczył delegacji sjonistycznej, iż znana mu jest sprawa reformy wyborczej do kahałów przez delegację poruszona, gdyż o niej mówiła również delegacja kahalna, że tuż wobec Prezydjum kahału oświadczył, iż żądanie kahału krakowskiego, by przed wydaniem rozporządzenia w sprawie reformy wyborczej do kahałów wysłuchać opinji „pojedyńczych“ kahałów i komisarzy rządowych, — nie będzie spełnione, albowiem obecne kahały wybrane na podstawie przestarzałej ordynacji nie są odbiciem całego społeczeństwa żydowskiego, lecz tylko drobnej jego części.

Sprawa reformy wyborczej do kahałów, oświadczył p. minister, jest już w toku prac przygotowawczych, zostanie ona załatwiona tak, jak to czyni Rząd w innych sprawach, i to dość szybko i wkrótce będą życzenia delegacji w kierunku demokratyzacji ordynacji wyborczej do kahałów spełnione.

Delegacja podziękowała p. Ministrowi za jego oświadczenie i złożyła do rąk jego przygotowany memorjał w powyższej sprawie.

Po przyjęciu delegacji sjonistycznej nastąpiło zbiorowe przyjęcie wszystkich innych pozostałych delegacyj, których z powodu spóźnionej pory p. Minister więcej przyjąć nie mógł.

Między temi delegacjami znajdowała się również delegacja „Charaidim“ w osobach pp. Dra Peipera i Friedricha, którzy wierzyli p. Ministrowi memorjał domagający się nie mniej ni więcej, jak tylko odroczenia sprawy reformy wyborczej do kahałów aż na czas po wyborach nowych do Sejmu i Senatu. Dowcip tych panów, aby sprawy reformy wyborczej nie załatwiał obecny Rząd na podstawie udzielonych mu pełnomocnictw, lecz aby sprawa ta była załatwioną w drodze ustawy przez nowy Sejm i Senat i do tego czasu odroczoną, byłby podziwienia godnym, gdyby nie szło o sprawę zbyt poważną. Kawał ten daje najlepsze świadectwo mentalności tej „partji“ i usuwa ją z pod wszelkiej poważnej dyskusji na ten temat.



Królowa rumuńska Marja.

— **WYCIECZKA DO GDAŃSKA.** Związek Akad. Koł. Miłośn. Krajoznawstwa w Polsce urządza w czasie od 19 do 21 bm. trzydniową wycieczkę do Gdańska. Zgłoszenia do 17 bm. przyjmuje codziennie p. H. Fromowicz przy ul. Koletek 4, II. p. od godz. 3—4 popoł. Ilość uczestników ograniczona.

— **WIELKI MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KINIE „NOWOŚCI“.** Dziś we wtorek 12 bm. walczą: Raul De Favre (Francja) contra Schneider (Berlin), Teodor Sztekker (Warszawa) contra Becker-Szczerbiński (Warszawa), Solar (Austrja) contra Poschol szampion żydowski, trener Makkabi. Rozstrzygająca walka Bajer (Niemcy) contra Neström (Szwecja).

Wiedeńska Makbet i Karin Michaelis

Chciałoby się, by Marka zasądzono. Wyrok uwalniający przynosi też pewne rozczarowanie, albowiem buntuje się przeciwko niemu wrodzony każdemu z nas romantyzm. Jakież przepiękne otworzyłyby się nam perspektywy do romantycznej błagi, gdyby sądownie stwierdzono, że żona Marka, demonicznie piękna niewiasta o koronie złotych włosów była jakąś nowoczesną lady Macbeth, która opętała genjalnego wynalazcę i skłoniła go do wielkiej ofiary, bo do obcięcia sobie nogi, by swej ukochanej zapewnić kosztem asekuracji 400.000 dolarów, a więc dobrobyt i przepych.

A tymczasem wyrok uwalniający! Nie wchodzę w meritum sprawy, która i po wyroku pozostała dalej niejasną. Wszak Marek nie mógł rozumowo uzasadnić, czemu na tak wielką, przepaścistą wprost ubezpieczył się kwotę. Rozum zwykłego, przeciętnego człowieka nie może pojąć, że ktoś tko nie ma pieniędzy na zapłacenie pierwszej raty, kto ze wszech stron ścigany jest długami, zdobywa się na taki wielkopański gest i ubezpiecza się aż na 400.000 dolarów. 400.000 dolarów — łatwo to wypowiedzieć i napisać, ale pomyśleć sobie, wczuć się w sytuację człowieka, który ma taką kwotę, doprawdy potrafi tylko fantasta, tylko poeta.

A może Marek był takim fantastą? Może przeżywał potężne sny o potędze, może uważał siebie za urodzonego pana, za człowieka, powołanego do rozkazywania, może był conquistadorem-zdobywcą? Wszak lekarze-psychjatrzy orzekli, że Marek niezłomną ma wolę, że nie zbacza ani na prawo, ani na lewo, że nic go nie potrafi odwieść od celu. Trzeba więc tylko zrozumieć psychologię takiego fantasty o niezłomnej woli, a wtenczas wiele niepokojących momentów tego zadziwiającego procesu straci dużo ze swego nimbu tajemniczości. My wogóle żylibyśmy bez fantazji, tak łatwo się wyrzekliśmy tej pomocy i podpory życia i zapomnieliśmy, że gdyby nie fantazja, życie byłoby tak nieznośnem, tak beznadziejnie szarem. Fantazja nietylko ozłaca nam życie, ale je wprost przekształca. Zwykły pokoik przemienia się w czarodziejski pałac, gdy nas za rękę prowadzi pani-fantazja, a zwykła gąska heroiną się staje, gdy wsłuchujemy się w cichy, bezszelestny szept wyobraźni A Marek był nietylko fantastą, ale i człowiekiem o żelaznej woli...

Reszty niech każdy sobie dośpiewa, bo nas interesuje złotowłosa Marta Marek. Boże, ileż ta kobieta musiała się nacierpieć w swem krótkiem życiu! Ja ko dwunastoletnia dziewczynka pada ofiarą starszego jegomościa, któremu znudziła się żona, drepcząca z nim razem w tym samym deptaku życia, ale rzućmy na jej erotyczne przeżycia zasłonę, wszak nie o sensacje nam chodzi. Pociąga mnie w tej kobiecie ta wielka miłość do męża. Jeśli człowiek przechodzi przez piekło życia i wynosi z niej zdolność kochania, to dusza jego, mówiąc stylem Makuszyńskiego, odznacza się najdostojniejszem kalectwem. My wszyscy jesteśmy zresztą kalekami i Bogu skła damy dzięki za to kalectwo. Żyjemy tylko, ponieważ zapominamy. Gdybyśmy pamiętali każdą porażkę, każde upokorzenie, każdą krzywdę i zniewagę, dawno by gorycz zalała nam duszę, dawnoby w nas już pękło serce. A jeśli człowiek, ta biedna, ze wszech stron ścigana zwierzyna, wyniesie we swych rękach z oparów życiowej nędzy, brudów, ludzkich nikczemności i podłości serce czyste i do wielkiej zdolne miłości — dużą odczuwamy radość.

A że taką była p. Marek, proces to wykazał.

Co mnie jednak w tym procesie najbardziej uderzyło, to mały, drobny, gubiący się w tem morzu orzeczeń lekarskich szczegół. Oto Karin Michaelis napisała list do trybunału w obronie Marków. Poetka uwierzyła swemu sercu, które jej mówiło, że ludzie ci są niewinni. Naprożno stugłowa hydra plotki powtarzała swoje przypuszczenia, wyrzucała w świat śliskie błoto insynuacji, — poetka wierzyła tylko swemu sercu.

A poeta wie czasami więcej o życiu, niż suchy prawnik, budujący całe gmachy dowodów. Dzieje się to tylko wtenczas, gdy poeta umie kochać człowieka, gdy więcej kocha człowieka, niż swoją sztukę.

Karin Michaelis uwierzyła w niewinność Marków. My wierzymy Karin Michaelis... **Mossal.**

W kalejdoskopie prasy

Gdy otrzymamy pożyczkę... — Objekcje prof. Rybarskiego. — Musimy oprzeć walutę o złoto. — Nowe trudności z traktatem handlowym. — Fantazje filowęgierskie. — Znowu Ukraina. — Fałszowanie prawdy.

Prasę polską zajmuje w pierwszym rzędzie — sprawa pożyczki. Jest ona dziś tem, „co najważniejsze"...

Będziemy musieli pokonać wiele trudności, zwłaszcza wewnętrznych — pisze „Czas" — atoli

> dojście pożyczki do skutku zapewni nam szereg olbrzymich korzyści gospodarczych. Już samo ustabilizowanie waluty oraz dostarczenie Polsce względnie taniego kredytu, są dobrodziejstwami pierwszorzędnej doniosłości. Są to bowiem warunki dla podjęcia u nas inwestycyj ekonomicznych. Będziemy mogli teraz stanąć do szeroko zakrojonej pracy nad powojenną odbudową i rozbudową naszego kraju, co dotąd odbywało się tylko w drobnych rozmiarach. Polska pokryje się siecią dróg i nowych budowli... Obcy kapitał nie będzie tak jak dotąd od nas stronił, lecz przeciwnie będzie nas chętnie szukał.

Objekcje wytacza dalej prasa endecka. W „Gazecie Warsz. Por." podnosi prof. R. Rybarski, iż celem finansowej polityki amerykańskiej

> nie jest tylko zwyczajna stabilizacja walut europejskich, lecz wprowadzenie wszędzie, gdzie się da, waluty złotej, która niewątpliwie sprzyja wzmożeniu się wywozu z krajów o walucie mocnej, a zarazem łagodzi ostrze protekcjonizmu, ułatwia udzielanie kredytów eksportowych itd.

Co się zaś tyczy Polski, to

> stabilizacja naszej waluty jest koniecznością. Ale nie wynika z tego, że Polska już dzisiaj mo że pozwolić sobie na zbytek waluty, wymienialnej ustawowo na złoto. Czy taki krok nie jest zbyt ryzykowny z uwagi na całe nasze położenie polityczne i gospodarcze? W dodatku istotna naprawa waluty może nastąpić tylko wtedy, gdy kraj ma zabezpieczony dodatni bilans handlowy, gdy jego siły produkcyjne są dostatecznie rozwinięte.

Inaczej zapatruje się na tę kwestję pos. Diamand w „Robotniku":

> Cały świat dąży do ustalenia waluty właśnie na złocie opartej. Rząd obecny każe społeczeństwu składać ogromne, nieznośne ofiary, dla pod trzymania stałości złotego. Zrozumiano, że wartość pieniądza jest zależna od zaufania, które ten pieniądz w świecie uzyskuje i cała polityka Rządu jest skierowana na usunięcie zaburzeń finansowo-gospodarczych
>
> ...Czy można w tych warunkach heroicznej walki o zaufanie świata do naszej waluty, do na szej polityki finansowej, poważnie mówić o walucie nie opierającej się na złocie?

Sprawa rokowań handlowych z Niemcami za ciągnęła się znowu chmurami. „Kurjer Poranny" pisze:

> Ostatnie głosy prasy niemieckiej, odzwierciadlające tak wyraziście potężne opory, działające w Berlinie przeciw traktatowi z Polską, w kołach gospodarczych Polski wywołały, rozumie się, również wątpliwości co do dojścia traktatu do skutku.

P. Adolf Nowaczyński („Gaz. Warsz. Por.") zwalcza, na swój wprawdzie sposób, ale w tym wypadku bardzo słusznie, przesadne eskapady filo-węgierskie. P. Wład. Studnicki, np. takie roi sobie pomysły wedle sprawozdania wileńskiego „Słowa"):

> ...Po przyłączeniu Austrji do Niemiec Czechosłowacja będzie oskrzydloną granicą niemiecką Wówczas może nastąpić porozumienie polsko-niemiecko-węgierskie. Węgry wrócą do swej historycznej granicy polsko-węgierskiej, Niemcy otrzymają Egierland, gdzie ludność niemiecka stanowi 80 proc. i jest jej przeszło dwa i pół miljona, Polska pozostałą część Cieszyńskiego. Wspólną granicę polsko-węgierską uznaje prelegent za najważniejszy polityczny postulat polski.

Inne znowu eskapady urządza sobie „Głos Prawdy" (tygodnik), który cały swój ostatni numer poświęcił sprawie Ukrainy. Szereg polityków i pisarzy ukraińskich stara się udowodnić, że

> niepodległe państwo ukraińskie jest — jak pisze Dr. Roman Smal Stocki — niezbędne dla istnienia Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy, Polski.. Szczególne znaczenie ma wolna Ukraina dla Polski..

Czy powrót do tych protekcyj polskich na rzecz niepodległości Ukrainy, i to właśnie w chwili, gdy mamy zawrzeć z Rosją pakt o nieagresji, nie jest pomysłem niepolitycznym i nie bezpiecznym?...

W tymże numerze „G. Prawdy" widnieje pod fotografją Petlury m. in. objaśnienie: „zamordowany na emigracji w Paryżu przez ajenta bolszewickiego".

Tak się fałszuje prawdę dla... wyższych celów politycznych... (b)

Z SALI SĄDOWEJ.

Sprytny oszust „powielał" banknoty dolarowe

zapomocą prądu elektrycznego

Sąd skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia.

W styczniu ub. r. głośną była w Krakowie afera niejakiego Antoniego Burghardta false Józefa Zieglera, który ponaciągał cały szereg osób na różne kwoty dolarowe pod pozorem, że przy pomocy wynalezionego przez siebie aparatu powieli im banknoty dolarowe. Burghardt, z zawodu nadmłynarz, lat 50 osobnik o ciemnej przeszłości, karany kilkakrotnie za zbrodnie oszustwa, a m. in. na karę 5-letniego więzienia przez sąd w Samborze, oraz na 1¼ roku za szpiegostwo, znowu pojawił się w roku 1923 na Pomorzu, przedstawiając się jako zamożny farmer z Ameryki. Kiedy niejaki Mikołaj Wołoszyn z Grudziądza skarżył Burghardtowi, że jest w kłopotach finansowych z powodu choroby żony, Burghardt zaprosił go do siebie do domu i po odebraniu słowa honoru, pokazał mu przyrząd podobny do skomplikowanej baterji elektrycznej i powiedział, że na tym aparacie można z dwóch solidnych dolarów zrobić trzeci fałszywy, a to w ciągu 24 godzin banknot 1-dolarowy, zaś na skopjowanie 50 wzgl. 100-dolarówki trzeba czasu 4 do 6 tygodni. Burghardt namawiał Wołoszyna, by sprzedał swój majątek, a przy pomocy aparatu będzie można skopjować dolary i nabyć większą posiadłość ziemską oraz wyleczyć żonę. Chcąc przekonać Wołoszyna, że aparat rzeczywiście fabrykuje dolary, Burghardt włożył do maszyny dwa banknoty jednodolarowe, a między nimi położył położył kawałek czystego papieru wielkości banknotu dolarowego, poczem puścił w ruch aparat, który zaczął syczeć i wydawać światło elektryczne. Następnie wyjął Burghardt skrzynkę, w której znajdowały się te dolary i kazał ją zabrać Wołoszynowi do domu, postawić w ciemnem miejscu, a nazajutrz przynieść z powrotem. Gdy Wołoszyn na drugi dzień przyszedł ze skrzynką do Burghardta, on ją otworzył i wyjął z niej 3 banknoty jednodolarowe, twierdząc że z dwóch zrobiły się trzy. Wołoszyn uwierzył w to i pod wpływem nalegań Burghardta sprzedał swój majątek za 4.000 dolarów, poczem wręczył Burghardtowi 2.400 dolarów na powielenie, a ten zapewnił go, że za 6 tygodni będzie miał 3.600 dolarów .Po pewnym czasie Wołoszyn, będąc w kinie na filmie przedstawiającym fałszerza pieniędzy, słyszał od swego znajomego Szostka, że Burghardt jest oszustem i fałszerzem pieniędzy. Wołoszyn chciał zrobić doniesienie do policji, ale wkońcu zgodził się na ugodowe załatwienie sprawy w ten sposób, że przyjął od Burghardta sklepik z materjałami piśmiennemi wartości 400 dolarów, zaś 2.000 dolarów bezpowrotnie stracił. W Grudziądzu naciągnął Burghardt jeszcze Teodorę Bielecką na 350 dolarów, a po pewnym czasie znikł i nadesłał do policji grudziądzkiej listy rzekomo z Ameryki, chcąc w ten sposób zatrzeć za sobą ślady.

W roku 1924 wypłynął Burghardt w Krakowie i Oświęcimiu, gdzie przedstawiał się jako Józef Ziegler, inżynier-monter; zamieszkał przy alei Słowackiego l. 34 u swych krewnych Gołogórskich i począł kontynuować swój oszukańczy proceder Przy pomocy swego kuzyna Wincentego Gołogórskiego, adjunkta województwa, zapoznał się rzekomy Ziegler z kupcem Karolem Suskim, od którego wyłudził na „powielenie" banknot 100 dolarowy. Banknot ten miał podczas manipulacji w aparacie spłonąć, a Burghardt dopiero pod groźbą doniesienia zwrócił Suskiemu pieniądze. W śledztwie sądowem Karol Suski zmienił powyższe zeznania, złożone na policji i zaprzeczył, jakoby widział manipulację z powielaniem dolarów, a tylko pożyczył Burghardtowi 400 zł, które Burghardt mu zwrócił). Dalej wyłudził Burghardt pod pozorem powielenia i pod innemi oszukańczemi pozorami 400 dolarów i 1.000 zł od kupca Józefa Suskiego, 360 zł od kupca Jana Filipowskiego, 1.000 dolarów od Halaburdy z Oświęcimia, 1.300 dolarów od Władysława Kały z Oświęcimia i 2.800 zł od Franciszka Marusza z Brzeszcza.

Osobny rozdział „działalności" Burghadta stanowią oferty małżeńskie, zapomocą których nabierał on kandydatki stanu małżeńskiego, przedstawiając się jako kawaler. W lutym 1925 r. umieścił on anons matrymonjalny w „Il. Kurjerze Codz." i „Wieku Nowym". Kazimierze Stolarczykowej, wdowie z Zakliczyna, przedstawił się Burghardt jako inżynier-monter z Ameryki i oświadczył jej, że potrzebuje pieniędzy na sprowadzenie maszyn z Ameryki celem wykończenia wynalazku, który jej pokazał, poczem z nią się ożeni. Stolarczykowa uwierzyła mu i pożyczyła 1.000 dolarów. W podobny sposób wyłudził on od Heleny Wi...ewskiej ze Lwowa 360 dolarów.

Wczoraj stanął Burghardt przed sądem okręgowym w Krakowie, oskarżony o zbrodnię nałogowego oszustwa, popełnioną przy użyciu szczególnej śmiałości i chytrości.

Prócz Burghardta oskarżony był Wincenty Gołogórski o udział w oszustwach Burghardta odnośnie do Halabury, Kały i Stolarczykowej, popełniony przez przedstawianie go pod fałszywem nazwiskiem i zapewnianie, że Burghardt jest inżynierem i bogatym farmerem z Ameryki, zasługującym w całej pełni na kredyt.

Burghardt przyznał się częściowo do winy, a tłumaczył się, że zaciągał „pożyczki", które po otrzymaniu pieniędzy z Ameryki miał poszkodowanym zwrócić. Gołogórski zaprzeczał stanowczo, jakoby miał coś wspólnego z oszustwami Burghardta. Podczas rozprawy oglądnięto czarodziejski aparat do „powielania" a właściwie do wyłudzania dolarów, umieszczony w dużej skrzyni, z różnemi przewodami, przegródkami, oraz kluszami, farbami itd.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Burghardta na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami, a Gołogórskiego uwolnił od winy i kary.

Przewodniczył sso. Droździkowski, wotowali sso. Buratowski i sso. Dr Tomaszewski. oskarżał prok. Dr Stawarski, bronił obu adw. Dr Aschenbrenner.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

ŻYDOWSKI TEATR MINIATUR „AZAZEL"
(pocz. o godz. 8.15 wiecz.)
Wtorek: Rewja „Azazelu".
Środa: Rewja „Azazelu".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Wtorek: „Kancelista Krehler".
Środa: „Kochanek Sybilli Thompson" (popul.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Miłość, czy tron?" „W walce z szeikiem Arabów" i komedja.
UCIECHA: „Ulubienica Wiednia".
SZTUKA: „Noc w Nowym Jorku".
REDUTA: „Dziewczęta złotego Zachodu", „Lwy w mieszkaniu" i „Krajobrazy tatrzańskie".
PROMIEŃ: „Podmodrem niebem Argentyny".

— ZE SPORTU. Nadzwyczajne Walne Zebranie Sekcji Piłki Nożnej Ż.K.S. Makkabi w Krakowie odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. w lokalu klubowym,przy ulicy Gertrudy 8, o godzinie 7-mej. Na porządku dziennym ustąpienie Kierownictwa. Obecność wszystkich konieczna.

Dzień polityczny

Zmiany w ustawie o spoczynku niedzielnym

Jak wiadomo, pierwszy etap w sprawie złagodzenia przymusowego spoczynku niedzielnego zbliża się ku końcowi. Komitet ekspertów po wysłuchaniu przedstawicieli żydowskich powziął uchwałę w sprawie zmian, które należy poczynić we wspomnianej ustawie. „Moment" wskazuje, że uchwała ta nie jest jeszcze ostateczną i że sprawa nie została całkowicie załatwiona. Czeka ją jeszcze długa droga z komitetu ekspertów do komitetu ekonomicznego mi nistrów, stamtąd do Rady prawniczej a z Rady prawniczej dopiero do Rady ministrów, która poweźmie decydującą uchwałę. Na tej drodze może uchwała komitetu ekspertów ulec wielu zmianom. A nawet po przejściu wszystkich perypetyj sprawa spoczynku niedzielnego nie będzie jeszcze załatwioną. Musi ją jeszcze rozpatrzeć sejm a jeśli weźmiemy pod uwagę zbliżające się wybory do Sejmu i znaczenie tej sprawy w agitacji wyborczej stronnictw polskich, to widoki tej uchwały nie są nazbyt pomyślne.

A przytem ulgi zawarte w uchwale komitetu ekspertów nie mogą w żaden sposób zadowolić. Dają one tylko pewnym bardzo ograniczonym kołom żydowskim możliwość pracy w dni niedzielne. Toteż usiłowania w kierunku złagodzenia przymusowego spoczynku niedzielnego nie mogą być jeszcze zakończone. Przeciwnie, wedle wszelkich oznak rozpocznie się dopiero teraz około tej sprawy walka polityczna.

Przed wyborami do Rady miejskiej w Warszawie

Rozwiązanie Rady miejskiej w Warszawie wywołało prawie u wszystkich stronnictw politycznych, prócz odpowiedzialnych za działalność Rady endeków, uczucie ulgi. Na ogół wskazuje się na to, że rada rozwiązana była wzorem jaką nie powinna być Rada miejska. Warto zaznaczyć, że po rządzie centralnym był zarząd miasta Warszawy największą organizacją administracyjną w Polsce. „Moment" podaje, że budżet Magistratu warszawskiego wynosił 10 procent całego budżetu państwowego. Jest to, jak na instytucję komunalną, olbrzymia suma. Pismo zauważa, że wyborcy nauczeni dotychczasowem doświadczeniem złożą mandaty w od powiedniejsze, niż dotąd dłonie.

„Hajnt" stwierdza, że bezwzględnym warunkiem stworzenia dość silnej reprezentacji żydowskiej w Radzie miejskiej w Warszawie jest jednolity front żydowski z wyłączeniem stronnictw robotniczych. Zdaniem „Hajntu", byłoby nonsensem podejmować znowu walkę partyjną wśród stronnictw mieszczańskich, skoro żaden z punktów spornych, rozdzielających stronnictwa mieszczańskie, nie dotyczy dziedziny gospodarki miejskiej. Różnica między poszczególnemi partjami żydowskiemi leży przeważnie w dziedzinie życia żydowskiego i nie ma nic wspólnego z kanalizacją, oświetleniem, pracami publicznemi itd. Do wyborów należy zmobilizować przedewszystkiem żydowskie organizacje ekonomiczne. Charakterystyczne jest, że autor artykułu p. Einhorn, żąda od żydowskich stronnictw politycznych, by zadowoliły się przy wyborach rolą przyjaznej neutralności. Jest to stanowisko conajmniej dziwne, skoro weźmiemy pod uwagę fakt, że wszędzie rady miejskie, a w wysokiej mierze w Warszawie, mają doniosłe znaczenie polityczne i że wybory do warszawskiej Rady mają być próbą sił politycznych stolicy, a społeczeństwo polskie będzie prowadziło kampanję wyborczą nietylko na platformie gospodarczej, lecz także na platformie politycznej.

Przegląd gospodarczy

Spław drzewa polskiego przez Niemen do Kłajpedy?

Odnośnie do pogłosek, które pojawiły się w prasie zagranicznej i polskiej w kwestji spławu drzewa polskiego przez Niemen do Kłajpedy wyraża „Kurjer Polski" przekonanie, że mowy o tem być nie może, gdyż między Litwą a Polską istnieje do tej chwili stan wojenny. „Polska nie mogłaby więc zaakceptować żadnych gwarancyj rządu litewskiego, tyczących się bezpieczeństwa obywateli polskich, zajętych przy spławie drzewa i nienaruszalności towaru spławianego Niemnem. Wobec stanu wojennego między obydwoma państwami obywatele polscy mogliby być każdej chwili wystawieni na niebezpieczeństwo aresztowania, tonaż zaś polski mógłby być z tego czy innego powodu skonfiskowany".

Jak uniknąć zbędnego opłacania stempli?

Szereg firm handlowych zwraca się częstokroć z zażaleniami i inną korespondencją bezpośrednio do ministerstwa przemysłu i handlu, w szczególności do Centralnej komisji przywozowej, nie zaopatrując korespondencji tej w odpowiednie stemple. Ministerstwo zakomunikowało zainteresowanym instytucjom gospodarczym, że takich pism nieostemplowanych rozpatrywać nie będzie. Należy więc wyjaśnić, że wszelkie zażalenia lub zapytania, należy skierować do odpowiednich Izb handlowych, które ze swej strony zwracają się do władz, przytem w tej drodze opłaty stemplowe stają się zbędne. Jeżeli jednak firma dołącza do pism pod adresem Izby jakiekolwiek dowody, które muszą być przesłane władzom celnym (np. zaświadczenia urzędów celnych, niewykorzystane pozwolenia, korespondencja firm zagranicznych itp.) to dokumenty te powinny być ostemplowane w wysokości 50 gr. od każdego załącznika.

Wpływy z danin publ. i monopoli w I-szym kwartale br.

W przeciwieństwie do kilku lat poprzednich w których wpływ z danin publicznych i monopoli państwowych był w I-ym kwartale roku kalendarzowego stale słabszy niż w kwartałach następnych, w roku 1927 wpływy z danin i monopoli wykazują wyniki przewyższające kwoty preliminowane w stosunku do budżetu państwowego na rok 1927—1928.

Z wymienionych źródeł preliminowano na cały rok budżetowy od 1 kwietnia 1927 roku do 31 marca 1928 roku kwotę 1.668.086 tys. zł., a w kwartale I-ym 1927 roku osiągnięto wpływy z tych źródeł 477.553 tys. zł. to jest 28.6 procent.

W szczególności podatki bezpośrednie preliminowane w wysokości 438.400 tys. zł. przyniosły 129.592 tys. zł. t. j. przeciętnie 29.7 proc. przyczem podatek gruntowy preliminowany na 63.0 milj. zł. przyniósł 24.7 milj. zł., t. j. 39.3 proc. — Podatek majątkowy preliminowany na 99 milj. zł. przyniósł w I-ym kwartale tylko 14.9 milj. zł., t. j. 15.8 proc. i ten podatek jest jedynym który o wiele odbiega od preliminarza. Podatki pośrednie, preliminowane w łącznej kwocie na 130.2 milj. zł. przyniosły 38.4 milj. zł., t. j. 29.5 proc., cła, preliminowane na 182 milj. zł. przyniosły 63.9 milj. zł. tj. 35 proc., monopole państwowe, preliminowane na 647.9 milj. zł. przyniosły 168.6 milj. zł. t. j. 26 proc.

Powyższe wyniki, osiągnięte w pierwszym kwartale 1927 roku wskazują na realność preliminarza budżetowego na rozpoczynający się okres budżetowy 1927—1928.

—o—

CZAS PRACY W WIELKANOCNĄ SOBOTĘ W EKSPEDYCJACH TOWAROWYCH. Zwraca się uwagę sfer handlowych, że ekspedycje towarowe i pospieszne czynne będą w Sobotę Wielkanocną dla przyjmowania przesyłek do godz. 12 w południe, a dla wydawania — do godz. 1 popoł. Wyjątek stanowić będą tylko przesyłki pospieszne i ulegające szybkiemu zepsuciu, które będą wydawane do godz. 4 pop.

WYPŁATA NALEŻNOŚCI ZA KUPONY 8% PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI KONWERSYJNEJ. Ministerstwo Skarbu wydało Izbom skarbowym zarządzenie, aby od zapadłych z dn. 1 kwietnia br. kuponów 8 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej wypłacone zostały należności w następującym stosunku: 1) za kupon nominalnej wartości 40 gr. należy wypłacać 69 gr., 2) za kupon nominalnej wartości 2 zł. — 3 zł. 45 gr.

Możliwości wymiany gospodarczej między Palestyną a Ameryką

Paryż (ŻAT). Mr. Samuel Charles Lamport, członek amerykańskiej egzekutywy sjonistycznej, przybył do Paryża w drodze do Palestyny, dokąd się udaje celem zorganizowania fundacji im. Lamporta dla pożyczek bezprocentowych, utworzonej przez jego ojca p. Natana Lamporta. Jak wiadomo, p. N. Lamport postawił do dyspozycji tej instytucji narazie sumę 250.000 dolarów.

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej p. S. Ch. Lamport wyjaśnił cele „Lamport Free Loan Foundation", która będzie popierała głównie drobnych kupców, przemysłowców i kolonistów palestyńskich. Pożyczki udzielane będą w sumach po 100 dolarów. P. Lamport zajmie się również gruntownem zbadaniem możliwości wymiany gospodarczej na większą skalę między Palestyną a Stanami Zjednoczonemi. Palestyna mogłaby dostarczać Ameryce pomarańczy, tytoniu, wyrobów i dzieł artystycznych (np. ze szkoły „Becalel") i wzamian otrzymywać surowce, zwłaszcza przędzę bawełnianą. P. S. Ch. Lamport odwiedził już kilkakrotnie Palestynę i jest przedstawicielem organizacji „National Association of American Manufaktures".

——o§o——

Przybycie Prezydenta Masaryka do Palestyny

Jerozolima (ŻAT). Przybył tu — jak już krótko donieśliśmy — prezydent republiki czechosłowackiej prof. Tomasz G. Masaryk ze swoją świtą. Prezydent Masaryk przybywa z Kairu w towarzystwie ministra pełnomocnego Czechosłowacji w Egipcie. Na dworcu w Jerozolimie prezydent Masaryk był przyjęty przez pułk. Symes'a, głównego sekretarza rządu palestyńskiego, pułk. Mavrogordato, komendanta policji palestyńskiej, majora Keith Roacha, za stępcę komisarza okręgu jerozolimskiego i Rasheb-Bye-Nashasihibi, burmistrza Jerozolimy. Prezydent Masaryk przybywa do Palestyny w charakterze prywatnym.

Uczczenie poety arabskiego przez pisarzy hebrajskich

Kair (ŻAT). Delegacja literatów hebrajskich z Palestyny brała udział w uroczystościach, jakie się odbyły ostatnio w Kairze z okazji jubileuszu 70-lecia słynnego poety arabskiego Achmeda Shawki. Do Kaira przybyły na uroczystość delegacje ze wszystkich krajów arabskich oraz delegacja nauczycieli hebrajskich, która złożyła hołd wielkiemu poecie arabskiemu.

Należy zaznaczyć, iż stosunki między hebrajskiemi sferami kulturalnemi a władzami i kołami intelektualnemi egipskiemi są bardzo serdeczne. W r. ub. grupa nauczycieli hebrajskich z Palestyny zwiedziła Egipt i była bardzo życzliwie przyjęta przez ministra oświaty. Na wydanem przyjęciu obecny był również Dr Ch. Weizman, który bawił wówczas w Egipcie. Nauczyciele hebrajscy przyjęci byli również przez króla Fuada. Po pewnym czasie delegacja nauczycieli egipskich z wiceministrem oświaty Ru shdi Beyem na czele rewizytowała swoich kolegów hebrajskich w Palestynie.

Ogólna konferencja pokojowa wszystkich religij w roku 1928.

Nowy Jork (ŻAT). Związek „świątyń pokoju", założony w r. 1914 celem spotęgowania życia religijnego w Ameryce, czyni przygotowania do zwołania światowego zjazdu, poświęconego pokojowi między wszystkiemi religjami. Zjazd ten odbędzie się w r. 1930. Konferencja przedwstępna odbędzie się w r. 1928.

Żydzi holenderscy wypierają się Spinozy

Amsterdam (ŻAT). Podczas zebrania „Tow. Wiedzy Żydowskiej", które się odbyło pod przewodnictwem nadrabina Hagi p. Marsena, prezes towarzystwa p. Seligman oświadczył, że Żydzi holenderscy nie brali udziału w uroczystościach spinozjańskich dlatego, że Spinoza sam odseparował się od żydostwa. Klątwa rzucona była na niego dopiero wówczas, gdy Spinoza nie chciał w żaden sposób poddać się dyscyplinie gminy sefardyjskiej. „Cenimy Spinozę jako człowieka i jednego z największych myślicieli wszystkich czasów" — oświadczył p. Seligman — „ale nie możemy go poważać jako Żyda". Z tych względów ani „Tow. Wiedzy Żydowskiej" ani wyższa szkoła rabiniczna w Amsterdamie nie brały udziału w uroczystościach ku czci Spinozy.

Kto jest przewodniczącym trybunału w procesie Schapiro-Ford?

Detroit (ŻAT). Adwokaci oraz licznie zgromadzeni w Detroit dziennikarze wielce się interesują osobą przewodniczącego trybunału w procesie Szapiry przeciwko Fordowi, gdyż sędzia Raymond decyduje o dopuszczeniu dowodów stron na przewodzie sądowym.

Przewodniczącym trybunułu w tej sprawie miał być właściwie sędzia Tutell z Detroit, lecz adwokaci Forda domagali się wyłączenia tego sędziego. Obecny sędzia Raymund, absolwient uniwersytetu w Michigan, znay jest ze swoich surowych wyroków na przemytników alkoholu.

——o——

WYBITNI GOŚCIE W PALESTYNIE. Do Jerozolimy przybył rabin Eisenstadt, były rabin naczelny w Leningradzie, obecnie zaś rabin gminy rosyjsko-żydowskiej w Paryżu.

Baron Richthofen, dyrektor departamentu wschodniego w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych, przybył do Jerozolimy.

DELEGACJA WŁOSKIEJ LIGI FLOTY W PALESTYNIE. Dnia 16 kwietnia przybędzie do Palestyny delegacja włoskiej Ligi Floty. Na czele delegacji stoi admirał książę Filomarina oraz książę Colonna, wiceprezes senatu włoskiego.

STYPENDJUM NAUKOWE DLA STUDENTÓW PALESTYŃSKICH. Organizacja sjonistyczna na Litwie wyznaczyła 4 stypendja dla studentów palestyńskich w r. 1927 na sumę 120 funtów. 60 funtów oddano do dyspozycji Uniwersytetu hebrajskiego, 20 funtów dla drugiej wyższej uczelni w Jerozolimie, 20 funtów dla szkoły sztuk pięknych „Becalel" oraz 20 funtów dla politechniki w Chajfie.

KONGRES ANTYSEMITÓW W RUMUNJI. Rozbieżność poglądów wśród antysemitów rumuńskich wywołała poważny kryzys w tym obozie. Sprawy sporne ma omówić kongres antysemitów, który ma się odbyć podczas świąt. Obecnie obydwa zwalczające się odłamy prowadzą intensywna propagandę na rzecz swoich haseł i starają się zdobyć możliwie największą liczbę zwolenników.

ZGON PROF. HUGONA GRESSMANNA, KIEROWNIKA INSTYTUTU JUDAISTYCZNEGO. W Chicago zmarł nagle, przeżywszy lat 50, znany teolog i kierownik Instytutu Judaistycznego w Berlinie, profesor Hugo Gressmann, który wyjechał do Ameryki, celem wygłoszenia cyklu odczytów.

Prof. H. Gressmann poświęcił się badaniom judaistycznym i ogłosił szereg dzieł, które przyniosły mu rozgłos w świecie naukowym. Był on również jednym z założycieli Instytutu Judaistycznego w Berlinie, gdzie otsatnio wygłoszone były odczyty o Teodorze Herzlu, Achad-Haamie i in. Śmierć prof. Gressmanna oznacza wielką stratę dla nauki żydowskiej i wywołała głęboki smutek w żydowskich kołach naukowych.

STUDENCI ŻYDOWSCY NA LITWIE ZRZESZAJĄ SIĘ. Ostatnie wypadki na uniwersytecie kowieńskim oraz zatargi w „sprawie trupiej" pobudziły studentów żydowskich do zrzeszenia się. W tych dniach założone zostało przy uniwersytecie „żydowskie stowarzyszenie studentów-medyków". (Jak wiadomo Żydzi stanowią na wydziale lekarskim w Kownie 50 procent słuchaczy).

BIEDNA RODZINA ŻYDOWSKA OTRZYMUJE SPADEK W WYSOKOŚCI 12 MILJONÓW DOLARÓW. Biedna rodzina żydowska Locker z Roman (w Rumunji) otrzymała wiadomość z Nowego Jorku, że zmarł tam ich krewny, który pozostawił im spadek w wysokości 12 miljonów dolarów.

Pierwszy program „Azazela"

Znalazłem się nagle w sytuacji biblijnego proroka Bileama. Srogą obiecałem Godikowi zemstę za szyderstwo pod adresem literatów, wyszedłem więc, by złorzeczyć, a muszę błogosławić. Nie mogę inaczej, a wy o miłe czytelniczki i czytelnicy, jeśli będziecie w „Azazelu" — biada Wam, jeśli nie będziecie! — chyba mnie zrozumiecie...

* * *

Ale przypominam sobie, że jestem „fachowym recenzentem", przybieram więc minę poważną i z tą nudną, uroczystą powagą recenzenta pierwsze formułuję pytanie: Dlaczego „Azazel" nazywa się teatrem miniatur „Kleinkunstbühne"? Poinformowano mnie, że winę ponosi tu mały p. Jankele Danziger, ale i p. Godik nie jest olbrzymem; w każdym razie nie jest większym od swego bicza, gdy zjawia się ze swoim dorożkarskim monologiem na scenie, a najmilszy i najniebezpieczniejszy złodziejaszek wszystkich serc p. Ola Lilith musi stanąć na paluszkach, by prawdziwemu mężczyźnie popatrzeć się w oczy. Więc nie wzrost tu decyduje, tylko inne względy wchodzą w rachubę.

Oto „Azazel" ma się do dramatycznego teatru, tak jak aforyzm do systemu filozoficznego. Są ludzie, którzy, by jedną myśl wypowiedzieć, muszą grube napisać tomy, ale i są aforyzmy, które są nagłymi skrótami myśli, jaskrawą błyskawicą przerzynającą jednem błyśnięciem olbrzymie zwały ciemności. Aforyzm Nietzschego więcej naprzykład zawiera prawdy niż napęczniałe, a tak nieskończenie nudne tomy niemieckich profesorów filozofji.

Zanadto szybkiem jest tempo naszego życia, zanadto błyskawicznie prędko żyjemy, byśmy się nie lubowali w takich miniaturach, w których, jak w aforyźmie, zamykamy nieraz całe doświadczenie, wszystkie doznane krzywdy, całą naszą tęsknotę, promienną radość i spopielały żal...

* * *

Ale nie chcę być fachowym recenzentem, bo chciałbym, by mój fejleton był lekki, przejrzysty, przewiewny, czarem poezji owiany, jak piosenka Oli Lilith. Gdybym był poetą, pisałbym specjalnie dla niej wiersze, albowiem Lilith wymarzoną jest pieśniarką. W każdą swą piosenkę wkłada i rzewny sentyment, i łobuzerski temperament i czar kobiecego wdzięku i szary smutek zmechanizowanej istoty

Jakże też można być poważnym, gdy na scenie znajduje się Godik i bawi nas przepysznymi swymi konceptami. Znienacka trzaśnie biczem satyry, by za chwilę zadzwonić śmiechem dobrego konceptu. Dobre znajdziesz Godiku kochany, pole popisu dla swej sztuki w Krakowie. Oto czeka na ciebie urodzony prezydent 89 towarzystw — prezydentem w Krakowie jest 399, — oto czeka na ciebie galicyjski doktor, który jest tak przesiąknięty Europą, że nie wie, kim był Perec, a jeśli chcesz mieć prawdziwą galerję typów, niewyczerpaną kopalnię mimowolnego humoru, idź na posiedzenie krakowskiego kahału...

* * *

Trzeba przecież być jednak poważnym, bo na scenie zjawiła się grupa dybuków. Punkt ten jest bezsprzecznie „clou" całego programu. Wychowankowie Dawida Hermana zaszczytną reklamę robią swemu mistrzowi, zwłaszcza panowie Mansdorf jako rabin i Potasiński jako Meszulach. Jest się doprawdy w kłopocie, któremu z Dybuków przyznać pierwszeństwo, czy rembrandtowsko-mistycznemu Hermanizmowi, czy polskiemu Dybukowi o sumiastych wąsach p. Marka Arnszteina, czy też piekielnej grotesce Habimowskiego Dybuka? Mnie osobiście szalenie się podoba satatni

Lista Nr. 90
Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. M. L. z Gdańska składa 100 zł.

II. Rubin Balaban z Borysławia składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Prof. Markusa Herschdörfera, 2. A. D. Samuelego, 3. Dyr. Abrahama Garfunkla, 4. Dyr. Ernesta Schleichera — wszystkich w Borysławiu, 5. Mosesa Kriegla, 6. Samuela Teichera, 7. Benjamina Jollesa — wszystkich w Drohobyczu, 8. Dra Leona Katznera, 9. Dyr. Maurycego Schutzmanna we Lwowie i 10. Annę Klarfeld w Borysławiu.

III. Dr. Maurycy Kaufmann składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Wilhelma Rittermanna we Wiedniu.

IV. Tow. Akc. Kluczewskiej Fabryki papieru w Warszawie składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Samuela Baracha we Lwowie, 2. Adolfa Hölzla we Lwowie.

V. Dr. Izfryd Garfunkel składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra H. Frenkla w Strzyżowie.

VI. Semi Bass z Białej składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę Finkelstein i Fehl we Lwowie, 2. Inż. Edwarda Nadla we Lwowie, 3. B. Cukiermanna w Warszawie, 4. B. Kornfelda w Warszawie, 5. Jakóba Guttmanna S. A. w Będzinie.

VII. Maksymilian Buchband z Katowic składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Tortona, 2. Emila Heitnera, 3. Maksa Spirę, 4. Salo Bluma, 5. Karola Schleifmanna, 6. Włodzimierza Hirszowicza — wszystkich w Katowicach.

VIII. Mgr. farm. Samuel Katz w Mikulińcach składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Wilhelma Auerhana w Chorostkowie, 2. Maksa Klingera w Tarnopolu, 3. Dra Izraela Siebermanda w Mikulińcach, 4. Dra E. Jaegendorfa w Mikulińcach, 5. Dawida Engla w Mikulińcach, 6. Salomona Dawida Brauna aptek. w Grzymałowie, 7. Dra Wilhelma Landaua adw. w Trembowli, 8. Aptek. Pawła Silberga w Trembowli, 9. Aptek. Leona Zuckermarna we Lwowie.

IX. Jakób Bachner składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Löbla Landesdorfera, 2. Maurycego Schreibera, 3. Dra Józefa Weissa, 4. Jana Ullreicha, 5. Leopolda Stottera w Zakopanem.

X. Dr. Henryk Bierzyński z Zabierzowa składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Emila Kluga.

XI. Dr. E. Abrahamer składa 10 zł. Mgr. Henryk Dampf z Krzeszowic 10 zł. S. M. Goldberg z Warszawy 25 zł. Mgr. Uyzydor Pomeranz z Przemyśla 10 zł. Dr. H. Wasserberger z Nowego Targu 10 zł. B. W. 20 zł. Dr. Ignacy Schenker 30 zł. Dr. Leo Kaufmann z Katowic 10 zł. Mgr. Juljusz Mensch z Jasła 20 zł

„Dybuk", ale nie odmawiam nikomu prawa do innego upodobania. Z tem jednakowoż wszyscy się zgodzą, że tak doskonale zgranej czwórki dawno nie widziano w teatrze. Ileż humoru wlała ta czwórka w skecz Tunklera, „Na ławce w Ogrodzie Krasińskich"!

Poważnym też trzeba być, gdy się przystępuje do p. Landaua. Wszak prawdziwy, rasowy aktor znajduje się przed nami, bądźto, gdy występuje jako p. mecenas bądźteż jako bogaty wujaszek z Ameryki, czy też śpiewa z panią Kareni wesołosmutną piosenkę o „liliputach".

A jeśli już mowa o p. Kareni, wolno nam znowu popuścić cugle swobodnej fantazji, bo p. Nadia piękną jest niewiasta, miły ma głos i wdzięcznie wygląda. Czyż recenzent ma serce z kamienia, serce nieczułe na wdzięki niewieście? A zwłaszcza recenzent, który tyle pisze o miłości i przyjaciółkach?

* * *

Pisałbym jeszcze długo i obszernie, ale boję się redaktora. Jeśli, mała Lilith, chcesz, bym dłużej pisał, zjaw się w redakcji zrób perskie oko do redaktora, a gips jestem, znając Ciebie i redaktora, jeśli nie odda mi do dyspozycji całego „Nowego Dziennika" wraz z odpowiedziami „Jekarza domowego".

M. Kaufer.

Wiadomości z kraju

List z Nowego Targu

Z ruchu sjonistycznego. — Wybory do Rady miejskiej. — Machinacje kliki.

Zreorganizowany przed niejakim czasem Komitet lokalny Organizacji sjońskiej w naszem mieście wykazuje na każdem polu pracę pełną inicjatywy, ruchliwości i żywotności i bierze czynny udział we wszelkich przejawach życia żydowskiego. Żywotność Komitetu zaznaczyła się szczególnie przy ostatnio przeprowadzonych wyborach do Rady Miejskiej. Z inicjatywy wspólnego Komitetu sjonistyczno -mizrachistycznego odbyło się pod przewodnictwem prezesa Organizacji sjońskiej p. Józefa Folkmanna ogólne zebranie Żydów- wyborców, którzy z pośród siebie wyłonili Komitet przedwyborczy celem strzeżenia i godnego zastępowania interesów ludności żydowskiej przy mających się odbyć wyborach. Komitet ten, złożony z 9 osób reprezentujących wszystkie 4 koła wyborcze, pod wytrawnem kierownictwem ogólnie poważanego adw. Dra Kohna, przez swoje taktowne postępowanie zyskał sobie sympatję i uznanie ogółu żydowskiego, gdyż zdołał na ogólną ilość 6-ciu mandatów w drugim kole wyborczem, uzyskać na podstawie zawartego kompromisu, dla Żydów mandaty 4 radnych i dwóch zastępców.

Tę skuteczną pracę Komitetu starała się jednakże od samego początku swą krecią robotą podkopać garstka fanatyków, grupująca się około osoby świeżo aż z zagranicy importowanego dwudziesto kilkoletniego młodzika, mającego aspiracje na „cadyka", powszechnie zwanego „Herszele", który zamiast, jak to na cadyka przystało, poświęcać się modlitwie i służbie Bożej, robi na własną rękę politykę we wszystkich sprawach żydowskich.

Cała ta klika, około niego zgrupowana, występuje wrogo przeciwko wszelkim przejawom życia narodowo- żydowskiego i nie przebiera w środkach walki, posługując się brudną demagogją, wyzyskiwaniem religji dla swoich machinacyj a nawet denuncjacjami wobec władz na wszystkich, którzy im się wydają niewygodni. Teraz zaś z okazji wyborów do Rady Miejskiej, znalazła sobie klika alianta w osobie Dra Zacharjasza Goldnera. Pan ten, który nikogo prócz siebie samego nie reprezentuje i jest ogólnie znienawidzonym przez ludność żydowską naszego miasta, który zmienia swe zasady polityczne stosownie do potrzeb chwili, poczuł nagle w sobie „powołanie" do narzucenia się tutejszym Żydom jako ich reprezentant w Radzie Miejskiej. Nie mając znikąd poparcia, zawarł sojusz z kliką „Herszlowców", a sam Herszele za cenę poparcia jego interesów w kahale, polecił wszystkim swoim zwolennikom bez względnie zwalczać kandydaturę sjonistyczną a natomiast popierać kandydaturę najmłodszego „chasyda" Dra Goldnera. Gdy jednakże i ta pomoc nie rokowała zbyt wielkich nadziei uzyskania mandatu, wówczas nie zawahał się Dr. Goldner chodzić osobiście do wszystkich 53 wyborców 2-giego koła i zapomocą próśb i gróźb zebrał (czytaj żebrał) 26 głosów, potrzebnych dla uzyskania mandatu radzieckiego, który wedle zgodnej opinji ogółu żydowskiego, należał się także kandydatowi narodowo- żydowskiemu. Pomimo tej brudnej agitacji Dra Goldnera i innych herszlowców wybrano jednakże dalszych 3 kandydatów, popartych przez zjednoczone organizacje narodowe i odpowiadających woli ogółu żydowskiego.

Wybory te jednakże wykazały dowodnie, że gros żydostwa tutejszego skupia się około organizacji narodowych, a Organizacja sjońska przez zupełnie bezinteresowane przygotowanie i przeprowadzenie wyborów zyskała sobie sympatję całej bez wyjątku ludności żydowskiej.

Nieliczna klika herszlowców zaś łącznie z Dr. Goldnerem pozostaje nadal tylko kliką, która za wszelką cenę chciałaby uzyskać wpływ w ulicy żydowskiej, a ostatnio posunęli swą czelność tak dalece, że chcą ciężar utrzymania swego cadyka, będącego balastem dla miasta i zarzewiem niezgody i swarów między tutejszą ludnością żydowską, przerzucić na ogół tutejszej ludności żydowskiej i w tym celu zażądali od Kahału rocznej subwencji dla niego we wysokości kilkuset złotych. Subwencję tę pod firmą subwencji dla jesziwy, którą ów Herszele prowadzi, uchwalono im też za gorącem poparciem tegoż Dra Goldnera. Uchwała ta wywołała wśród ludności żydowskiej wielkie niezadowolenie.

Z Towarzystwa Ochrony Zdrowia

Dnia 3 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie nowoobranej Rady Centralnej Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ, Warszawa, ul. Gęsia 43).

Przewodniczącym obrany został długoletni prezes T-wa p. Dr. G. Lewin. Z danych przytoczonych przez gen. sekr. Dra Wulmana wynika, że T-wo w ub. r. posiadało **53 Oddziały z ogólną liczba członków 12392, zakładów medycznych 168, z ogólnym personelem medycznym 280 osób (160 lekarzy, 76 higjenistek, 21 lekarzy- dentystów itd.).** Pod nadzorem higjeniczno- lekarskim Toz'u znajdowało się 367 szkół z liczbą 36426 dzieci szkolnych. Na kolonjach letnich Toz'u było 7238 dzieci, z których 62 proc. utrzymywano bezpłatnie. W ciągu 1926 T-wo rozszerzyło akcję opieki nad niemowlętami, mając obecnie nadzór w 15 konsultacjach nad 2980 niemowlętami i 941 mat. oraz akcję walki z gruźlicą, zakładając na prowincji 5 nowych dispensairów, które mają pod swą opieką 1549 gruźlików.

Wydatki T-wa za ub. rok wynosiły zł. 1,598,000, na pokrycie których otrzymano: od władz komunalnych zł. 119500. (8 proc.), rządowych zł. 18800, (1,2 proc.), składek członkowskich zł 54200 (4 proc), ze zbiórek, imprez i ofiar zł. 149600 (9 proc.), opłat od chorych zł. 248200 (17 proc.), wpływy ze szkół, kol. letn. grup sportowych, odczytów itp. zł. 168700 (11 proc.), resztę zaś stanowiła subwencja Jointu.

Czy mamy w Polsce ogniska epidemji?

Obecny stan zdrowotny w Polsce przedstawia się naogół zadawalająco i wykazuje znaczną poprawę w stosunku do lat ubiegłych.

Epidemji, którąby ogarniała cały kraj, nie mamy. Zdarzają się jedynie sporadyczne ogniska zachorzeń zakaźnych, z których najgroźniejszem jest ognisko tyfusu plamistego w Piwnicznej (woj. Krakowskie, powiat Sądecki), gdzie w okresie ostatnich trzech tygodni zanotowano około 60 wypadków tyfusu. Władze sanitarne uruchomiły tam kolumnę tyfusową i otworzyły szpital na 30 łóżek. Poza Piwniczną występuje jeszcze tyfus plamisty, w stopniu jednak bardzo słabym w powiecie Baranowickim i na Wileńszczyźnie; w miejscowościach tych również działają kolumny tyfusowe. Tyfus brzuszny występuje tylko sporadycznie, tu i ówdzie pojawiają się jeszcze wypadki szkarlatyny, w Małopolsce zaś Wschodniej specjalnie w woj. Stanisławowskiem notowano wypadki odry o łagodnym przebiegu; ogółem dla całego woje-

wództwa od 60 do 70 zachorzeń tygodniowo.

Innych chorób zakaźnych, które tworzyłyby całe ogniska, nie mamy. Szkarlatyna, grasująca jeszcze przed pół rokiem w Warszawie w sposób zatrważający, została opanowana i występuje jedynie w pojedyńczych wypadkach.

Powstanie żydowskiego banku emigracyjnego

Już oddawna odczuwano potrzebę istnienia żydowskiego banku emigracyjnego, któryby udzielał racjonalnych kredytów emigrującej ludności żydowskiej. Niedawno został właśnie założony w Warszawie Żydowski Bank Emigracyjny, który udzielać będzie pożyczek emigrantom żydowskim, niezależnie od kraju dokąd oni emigrują. Bank ten ułatwi emigrantom również likwidowanie ich przedsiębiorstw. Bank przyjmuje wkłady oszczędnościowe nawet w najdrobniejszych sumach. Na zebraniu udziałowców, które odbyło się ostatnio w Warszawie obrany został zarząd oraz rada nadzorcza.

W skład zarządu wchodzą pp. J. Kahanow, L. Lewite, H. Sołowiejczyk, M. Feldsztein, Kenigstein oraz Dr Szipper. Do Rady Nadzorczej wybrano pp. H. Helera, B. Ettingona (Łódź) posła Farbszteina, Dr Klumla, senatora Szereszewskiego, posła Dr Rosenblata, sen. Dr Ringla oraz sen. Dr Rotenstreicha.

Otwarcie wystawy Marka Szwarca w Łodzi

Z Łodzi donoszą nam:

Otwarto tu w obecności władz rządowych i komunalnych wystawę rzeźb i obrazów Marka Szwarca, którego ostatnie wystawy w Paryżu i Nowym Jorku krytycy z wielkim entuzjazmem ocenili.

Rząd francuski zakupił jedną z płaskorzeźb do Muzeum luksemburskiego.

Żydowski ten artysta, wskrzesiciel prymitywu w modernistycznej oprawie, należy do najwybitniejszych rzeźbiarzy współczesnych.

Po otwarciu wystawy wygłosił prelekcję o płaskorzeźbach Marka Szwarca p. Dr Wilhelm Fallek

Dalsze protesty przeciw wprowadzeniu liczników telefonicznych

Prawie cała prasa warszawska protestuje w dalszym ciągu przeciwko wprowadzeniu specjalnych opłat za rozmowy telefoniczne. Jak wiadomo, we wszystkich biurach, urzędach, sklepach i kawiarniach w Warszawie i Lodzi wprowadzono obecnie za każdorazowe użycie telefonu obowiązkową opłatę 20 groszy. Z tej przyczyny dochodziło onegdaj do różnych nieporozumień i sprzeczek. W trudnem położeniu znaleźli się funkcjonarjusze policji, którzy musieli płacić za użycie telefonu 20 gr w razie nagłego wypadku, pożaru lub pościgu za złoczyńcami. W wielu wypadkach pogotowie ratunkowe wzywano ze znacznem opóźnieniem z powodu opłat. A samo pogotowie ratunkowe traci bardzo znaczne fundusze, które dawniej wpływały z dobrowolnych datków na rzecz pogotowia za rozmowy telefoniczne.

Cały projekt w sprawie liczników jest bardzo niefortunny i został przyjęty z wielką niechęcią przez całą ludność Warszawy.

Przekształcenie Banku Handl.

Bank Handlowy w Warszawie przekształca się w wielką instytucję kredytową europejskiego typu. Obecny kapitał akcyjny Banku zostanie obniżony do 6 miljonów złotych, natomiast emituje się 14 milj. zł. nowego kapitału. Część nowych akcji przejdzie w ręce dotychczasowych akcjonarjuszów Banku, część zaś zostanie wymieniona na akcje Banku Zjednoczonych Ziem Polskich, z których nastąpi fuzja. Grupa polska doprowadza w ten sposób stan swego posiadania do 14 miljonów akcji. Reszta przejdzie w posiadanie grupy zagranicznej, złożonej z banku „W. A. Harriman" w Nowy Jorku, Banca Commerciale Italiana" w Medjolanie, „Banque de Bruxelles" w Brukseli, oraz „Nieder Oesterreichische Escompte Gesellschaft" w Wiedniu. Gestja pozostaje nadal w ręku polskim.

—o—

DWA JUBILEUSZE LUDZI NAUKI. Prof. Leon Petrażycki z Warszawy, jeden z najznakomitszych teoretyków prawa i socjologów, człowiek o prze[illegible]czerze liberalnych, obchodzi obecnie trzydziestolecie pracy naukowej i sześćdziesięciolecie swych urodzin. — We Lwowie uczczono onegdaj wieloletnią działalność naukową prof. Dra Ludwika Finkla, wybitnego historyka i autora [illegible]

„EPOKA" ORGANEM PARTJI PRACY? Pismo codzienne „Epoka" ma w najbliższym czasie przejść na własność Partji Pracy, jako jej oficjalny organ. W związku z tem nastąpią poważne zmiany w składzie redakcyjnym pisma.

TRZY TYSIĄCE DOLARÓW otrzymały żydowskie instytucje społeczne w Warszawie od Żydów warszawskich w Ameryce jako zapomogę na święta Pesach.

HERMAN BERNSTEIN W WARSZAWIE. W Warszawie przebywa obecnie znany żydowsko-amerykański dziennikarz, redaktor „Jewish Tribune", Herman Bernstein.

„PRZEZ TEATR DO POROZUMIENIA MIĘDZY NARODOWEGO". W warszawskim teatrze żydowskim odbyła się uroczystość jubileuszowa ku czci aktora żydowskiego, Bermana. Po przedstawieniu zabrał głos znany aktor polski Zelwerowicz, który wygłosił bardzo serdeczne przemówienie. W przemówieniu swem zaznaczył, że przez sztukę należy kroczyć do braterstwa narodów i że taki powinien być cel aktorów żydowskich i polskich. Zelwerowicz złożył serdeczne życzenia jubilatowi.

ZAKAZ ODCZYTU O PERECU. Warszawski działacz robotniczy I. Gordin miał wygłosić w ubiegłą sobotę odczyt o Perecu. Policja nie wydała zezwolenia na odbycie odczytu, a lokal obstawił posterunkowymi.

VI-TY DOROCZNY ZJAZD DELEGATÓW ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELI ŚREDNICH SZKÓŁ ŻYDOWSKICH W POLSCE odbędzie się w dn. 14 i 15 bm. w Warszawie w lokalu własnym przy ul. Zielonej Nr. 25.

Z KRYNICY JEDZIE DELEGACJA DO MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO. (kap.) Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Gremjum Właścicieli Pensjonatów i Hoteli w Krynicy uchwalono wysłanie delegacji do p. Ministra Spraw Wewnętrznych Składkowskiego w sprawie ukończenia kanalizacji Krynicy i wprowadzenia szeregu ulepszeń związanych z rozwojem zdrojowisk. W skład delegacji wchodzą pp. dr. Zarzycki, dr. Westreich, Rożankowski i Vogel.

W GOCZAŁKOWICACH na Górnym Śląsku wybuchło onegdaj nowe obfite źródło solanki. Fontanna bije chwilami na wysokość 17 metrów.

WARUNKI KONKURSU NA AUTOMATYCZNĄ SKRZYNKĘ DO LISTÓW. Jak wiadomo, Ministerstwo Poczt i Telegrafu ogłosiło konkurs na model automatycznej skrzynki do listów. Termin nadsyłania projektów upływa 1 czerwca br. Nagroda za najlepszy model wynosi 5,000 zł. Modele będą wykonane na koszt Ministerstwa Poczt i Telegrafu.

CHORY UMYSŁOWO FAŁSZERZ CZEKÓW. W Zakopanem aresztowano oszusta, podającego się za hr Platera. Rzekomy hr. Plater wystawiał fałszywe czeki na Bank Zjedn. Ziem. Polskich w Warszawie. Szereg osób padło ofiarą tych operacyj oszusta, na niewielkie zresztą sumy. Zachodzi podejrzenie, że oszust, posiadający kilka legitymacyj na różne nazwiska, jest chory umysłowo.

WYPADEK AUTOMOBILOWY KIEPURY. Z Bielska donoszą: Onegdaj wieczorem na drodze między Cieszynem a Skoczowem nastąpiło rozbicie się samochodu znanego tenora polskiego, Jana Kiepury, który jechał na urlop świąteczny w towarzystwie red. Orlicza. Samochód został całkowicie zdruzgotany. Podróżni doznali kontuzji, lecz na szczęście wyszli cało. Szofer jest ranny. Pasażerowie po kilkugodzinnej przerwie udali się w dalszą drogę do Warszawy.

15-LETNIA DZIEWCZYNA ŻYDOWSKA POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO. 15-letnia sierota żydowska Lea Goldberg popełniła w Warszawie potrójne zabójstwo. Zażyła esencji octowej, jodyny, a następnie rzuciła się z czwartego piętra.

PRZECIWKO ŻEBRACTWU DZIECI. Policja Warszawska otrzymała nakaz aresztowania dzieci, zajmujących się domokrążowstwem i żebractwem. Dzieci mają być odsyłane do przytułków.

STRASZNY POŻAR KOŁO TARNOWA. We czwartek w nocy o późnej godzinie wybuchł w Dąbrowie pod Tarnowem pożar w szynku. Przy silnym wietrze, pożar rozszerzył się i ogarnął pięć domostw, które doszczętnie spłonęły. Sto osób pozostało bez dachu i chleba. Wśród szalejącego ognia poniósł śmierć jeden człowiek.

KRADZIEŻE BEZCENNYCH RODAŁÓW Z SYNAGOGI. W nocy z soboty na niedzielę do synagogi w Kaliszu dostali się nieznani dotąd sprawcy. Wyrwali zamek w „Aron Kojdesz" i skradli najdroższe rodały, jakie tam się znajdowały.

Rodały są dlatego cenne, bo mają już pono 300 lat. Są pisane na białym pergaminie, a rączki zrobione są z różanego drzewa. Kradzież zauważono dopiero onegdaj rano, gdy główny „szames" otworzył synagogę. Sprawcy kradzieży byli, jak się zdaje dokładnie poinformowani o historycznej wartości rodałów. Ślady kradzieży prowadzą do Warszawy.

Echa ze świata

Gdy dyplomata nie chce płacić alimentów...

(-l) Przed kilku miesiącami głośną była w Genewie sprawa francuskiego dyplomaty, który wbrew swym oczekiwaniom stał się nielegalnym ojcem. Pan ten, nie chcąc płacić alimentów, zasłonił się przed sądem, że jako akredytowany przy Lidze Narodów dyplomata ma prawo korzystać z dyplomatycznej eksterytorjalności i pozostawić matkę swego dziecka oraz dziecko swoje bez pomocy. Sąd skwalifikował postępowanie to, jako nie dżentelmańskie, ale wobec takich argumentów był bezbronny. Otóż ten „dżentelmen" dyplomata został obecnie przeniesiony do Kairu, gdzie już nie mógł się zasłonić immunitetem, a zaskarżony do sądu musiał podpisać umowę, że tytułem alimentów będzie płacił miesięcznie 150 franków szwajcarskich.

W jaki sposób pan Sybille osiągnął rozwód

Fabrykant Sybille z Lyonu chciał się rozwieść ze swoją żoną, ale pod żadnym warunkiem nie mógł swej żony, która przebywała w Paryżu u swoich rodziców, skłonić do rozwodu. Nie pomogli detektywi, którzy opłacani przez męża śledzili wszystkie kroki jego żony, bo żona jego zachowywała się tak poprawnie, że mąż nie mógł absolutnie niczego wynaleść, coby [illegible] formalną podstawą rozwodu. Wre[illegible] rozwód, ponieważ udało mu się przekonać sąd, że żona jego w towarzystwie starszego pana przybyła do Cannes i tam w hotelu mieszkała przez kilka dni. Tym starszym panem był przypadkowo jego własny ojciec. Sąd orzekł rozwód, a uszczęśliwiony Sybille ożenił się poraz wtóry.

Lecz pani Sybille nie dała za wygraną. Pojechała do Cannes, gdzie przedtem nigdy nie była i tam przekonała się, że w jednym z hoteli rzeczywiście zamieszkał stary p. Sybille z jakąś kurtyzaną, którą za dobre pieniądze nakłonił do tego, by się podała za żonę jego syna. Rozumie się, że djabelski ten plan wyszedł od młodego Sybilla.

W Paryżu przy pomocy detektywów udało się stwierdzić identyczność tej kokoty, która natychmiast przyznała się i na swoją obronę przytoczyła, że nie wiedziała, że popełnia, czyn karygodny, ponieważ zatajono przed nią całą historję. Z tym materjałem w ręku wdrożyła rozwiedziona p. Sybille kroki sądowe przeciwko swojemu mężowi i uzyska ła nietylko unieważnienie rozwodu, ale i zasądzenie męża na osiem miesięcy więzienia. Pozatem to drugie małżeństwo jest nieważne, a p. Sybille jeszcze będzie musiał odpowiadać przed sądem za bigamję.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 48	Kwiecień 12 Wtorek 10 Nisan 5687	Zachód słońca 18 m. 26

Narada Egzekutywy Świat. Organizacji Żyd. inwalidów, wdów i sierót woj.

W dniach 2 i 3 bm. odbyła się w Krakowie pod przewodnictwem posła Hellera narada egzekutywy światowej organizacji, na której uchwalono wysłać w najbliższym czasie delegację do Ameryki, która wspólnie z tamt. żyd. ofiarami woj. będzie miała za zadanie uświadomienie i pozyskanie tamt. społeczeństwa dla celów światowej organizacji. Praca w tym samym kierunku ma być prowadzona także w innych krajach zachodu.

Następnie uchwalono wysłać delegatów do Rumunji, Jugosławji, Grecji, Węgier, Czechosłowacji Niemiec, Litwy i Łotwy, dla zreorganizowania lub stworzenia krajowych organizacji żyd. inwalidów, wdów i sierót wojen.

Postanowiono również wejść w bliższy kontakt z Międzynar. Org. inwalidzką w Genewie, oraz polecono biuru światowej org., by w myśl uchwał Kongresu gdańskiego przedłożyło odpowiednim organom Ligi narodów projekta Międzynarodowych konwencji, dla załatwienia kilku piekących spraw inwalidzkich o charakterze międzypaństwowym.

W końcu uchwalono też m. i. porozumieć się z Związkami rabinów i innemi odpowiedniemi organizacjami w sprawie tz. Agunot, jak i przedłożyć Jointowi konkretny plan pomocy dla ofiar woj. w formie zorganizowanych biur pomocy prawnej i kredytowej, celem kapitalizacji rent lub założenia warsztatów pracy.

Znaczne skrócenie służby wojskowej dla maturzystów

Maturzyści, którzy podlegają w tym roku poborowi do wojska, uzyskują ulgę skrócenia czasu służby wojskowej o 3 miesiące. Czas służby 18 miesięczny został skrócony do 15 miesięcy z tem, że odsłużą go nieprzerwanie od 7 lipca br. do 1 października 1928 r. Maturzyści, którzy wykażą się przynajmniej 3-miesięczną łsużbą ochotniczą w czasie wojny polsko-bolszewickiej, otrzymują skrócenie służby wojskowej o dalsze 3 miesiące i służą tylko 12 miesięcy. Do szeregów będą wcieleni dopiero 1 października. Te same ulgi będą też stosowane do tych maturzystów, którzy bezpośrednio przed powołaniem do wojska brali udział w ćwiczeniach organizacji przysposobienia wojskowego i uzyskali świadectwo kursów w obozie letnim.

* * *

— **KRAKÓW ZA JEDNOLITOŚCIĄ USTROJU SZKOLNEGO.** W niedzielę, dnia 10 kwietnia 1927 odbyło się wielkie manifestacyjne Zgromadzenie obywatelskie w obszernej sali Domu Żołnierza Polskiego. Przewodniczyli zgromadzeniu senator St. Nowak, dr Miller i p. Jamróz. Referat o jednolitości ustroju szkolnictwa wygłosił poseł J. Smulikowski. Referent wykazał w swych wywodach, często przerywanych oklaskami konieczność reformy szkolnictwa w duchu powszechności i jednolitości nowego systemu szkolnego. W tym duchu uchwaloną rezolucję Prezydjum zgromadzenia wręczyło obecnemu właśnie w Krakowie ministrowi oświaty p. Dr. Dobruckiemu.

—o—

— **POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ RADY WYZNANIOWEJ** odbędzie się dziś, we wtorek 12 bm. o godzinie 3 popoł. Na porządku dziennym: 1) Wnioski w sprawie Zarządu Starej Synanogi. 2) Budżet na rok 1927 (ciąg dalszy).

— **LEKARZE KASY CHORYCH W KRAKOWIE**, reagując na ostatni komunikat Zarządu Okręgu Krakowskiego Związku Lekarzy P. P., wydali oświadczenie, w którem m. in. powiadają, że wystąpienie lekarzy przeciw budowie szpitala przez Kasę chorych wobec przepełnienia klinik i szpitali jest ze stanowiska lekarskiego i społecznego postulatem niezrozumiałym. Dalsza dyskusja w tej sprawie ma się odbyć na Walnem Zgromadzeniu Związku L. P. P.

— **PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE.** Już za niespełna dwa tygodnie nastąpi otwarcie wystawy. Stoiska dla wystawców skonstruowane będą nader efektownie, choć z całą ekonomją miejsc, ze względu na niezwykle liczne zgłoszenia udziału w wystawie. Do działu radjoamatorskiego zgłosiło się dotąd trzydziestu kilku wystawców, których liczne prace wzbudzają podziw pomysłowością wykonania. Wystawa, sądząc po olbrzymiem zainteresowaniu, będzie miała pełne powodzenie, zwłaszcza, że komitet przygotowuje nadto dla zwiedzających szereg atrakcyjnych niespodzianek.

— **NAGŁY ZGON.** W niedzielę popołudniu zasłabła nagle przed domem, przy ul. Podzamcze l. 22, kobieta nieznanego nazwiska, z wyglądu Żydówka, lat około 60 i przed przybyciem pogotowia ratunkowego zmarła. Zawezwany lekarz obwodowy polecił zwłoki odesłać do zakładu medycyny sądowej. Identyczności zmarłej dotychczas nie ustalono.

— **BÓJKA NA PLANTACH.** W niedzielę późnym wieczorem, powstała bójka między 6 osobnikami na plantach miedzy teatrem Słowackiego a restauracją „Zakopane“. Trzech osobników na widok zbliżającego się posterunkowego policji zbiegło, pozostali zaś 3, a mianowicie: Antoni Wacław (lat 20), uczeń tokarski, Stanisław Werder (lat 19) elektrotechnik i Władysław Banach (lat 19) elektrotechnik, zostali odprowadzeni na pogotowie ratunkowe silnie pokaleczeni po głowie i rękach tępem narzędziem.. Poszkodowany Wacław podał, że gdy siedział na ławce ze swą siostrą i koleżanką tejże, przystąpiło do niego 3 osobników, z których jeden bez powodu uderzył go laską w głowę, na co on zareagował. Do powstałej wskutek tego bójki wmieszali się Werden i Banach jak również i towarzysze napastnika, w czasie której to bójki zostali wszyscy trzej pokaleczeni.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Anna Czerwiec, żona robotnika, zam. przy ul. Mazowieckiej, l. 15, wypiła w mieszkaniu swem w zamiarze samobójczym większą ilość spirytusu denaturowanego z kwasem solnym. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę do szpitala.

— **KIESZONKOWCY** skradli Reginie Berger, przechodzącej przez ul. Bożego Ciała z kieszeni płaszcza portfel z gotówką 57 zł. — Kasprzyk Wiktorja, służąca, zgłosiła, że w przechodzie ul. Dietlowską skradziono jej z kieszeni płaszcza portmonetkę z kwotą 27 zł.

— **ZA KRADZIEŻ TOREBKI RĘCZNEJ** srebrnej, wartości 40 zł z mieszkania na szkodę Erny Hirschprung (ul. Dietlowska l. 75), aresztowano Lejzora Holzmana (lat 17).

— **NIE OKRADZIONY, A ZŁODZIEJ.** Aresztowano Astanowicza Henryka (lat 26) za kradzież 300 szylingów austrj. i 30 zł. dokonaną dnia 17 ub. m. w hotelu „Polonja“ na szkodę Brunona Cudaka z Wiener-Neustadt. Astanowicz jest tym osobnikiem o którym przed paru dniami donosiliśmy, że został znaleziony bezprzytomny, a po przyjściu do przytomności, opowiadał, że został uśpiony, a następnie okradziony w pociągu.

— **ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM.** Wczoraj interweniowało pogotowie ratunkowe na ul. Zabłocie, gdzie Samuel Wild wraz z rodziną, złożoną z 3 osób, uległ zatruciu gazem świetlnym. Lekarz pogotowia przywrócił wszystkich do przytomności i pozostawił ich opiece domowej.

— **ZGON NIEZNANEJ KOBIETY.** Dnia 10 bm. o godz. 5 popoł. zmarła w bramie przy ul. Podzamcze 22 Żydówka w wieku około lat 60, nieznanego nazwiska. Zmarła nosiła perukę, ubrana była w kożuszek i całe buciki. Przy zmarłej znaleziono kilka dolarów i klucze. Ktokolwiek by mógł się przyczynić do stwierdzenia identyczności zmarłej, proszony jest o podanie danych do Żyd. Gminy wyznaniowej w Krakowie.

Ślub Ewy Propperówny z Drem Leopoldem Wetsteinem, odbył się w dniu 3 bm. w sali Gminy Izraelickiej w Krakowie. — Błogosławieństwa młodej parze udzielił rabin poseł Dr. Thon. 279

—o—

Ze sceny i estrady

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Zainteresowanie żydowskiej publiczności Krakowa dla gościnnych występów teatru miniatur „Azazel“ potęguje się z każdem przedstawieniem i ściąga wciąż nowe olbrzymie rzesze widzów. Dotychczasowe przedstawienia były zupełnie wysprzedane. Przez cały czas wieczoru nie słabnie ani na chwilkę wesołość i humor, pozostawiając po sobie niezatarte wrażenie. Szczególnie Wł. Godik, jako conferencier i p. Ola Lilith ze swemi pięknemi spiewami i tańcami nadają wieczorom oryginalny koloryt, tworząc wraz z całym zespołem czarujące widowisko w Krakowie nie widziane. Występy te potrwają jeszcze krótki czas, gdyż z licznych stron otrzymuje „Azazel“ zaproszenia. Dziś we wtorek powtórzenie I. wielkiego programu. Bilety już do nabycia w przedsprzedaży u frimy A. Fischhab, Grodzka 62.

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek poraz ostatni w okresie przedświątecznym „Kancelista Krehler“ Jerzego Kaisera, który niezwykłym problemem i oryginalnością formy wywołał gorące dyskusje. Jutro we środę przedstawienie popularne „Kochanek Sybilli Thompson“.

— **DWA WYSTĘPY MARYLI GREMO**, naszej świetnej tancerki, odbędą się w Starym Teatrze w poniedziałek, 18 bm. a to o godz. 4 popoł. dla dzieci, oraz o godz. 8 wieczór. Bilety po zł 1—8 na popołudnie, oraz od zł 2—6 na wieczór są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—o—

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 12 kwietnia.

Kraków (422 m) 17.15—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00. Rozmaitości, 19.00—19.25. Odczyt pod tyt. „Znaczenie biologji w badaniach morskich“, wygł. Dr. S. Skowron. 19.30—19.55. Odczyt pod tyt. „O trzęsieniach ziemi“ wygł. Dr. E. Passendorfer. 20.00—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty. od 20.30. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m) 15.00—15.25. Komunikaty, gospodarczy i meteorologiczny. 16.00—16.25. IV. odczyt dla maturzystów szkół średnich, z cyklu „Nauka o Polsce współczesnej“. 16.45—17.10. Odczyt pt. „Polska flota wojenna“. 17.15. Koncert popołudniowy.

18.40—19.00. Rozmaitości. 19.00—19.25. Odczyt p. t. „Życie obyczajowe i towarzyskie Paryża po Wielkiej Rewolucji“. 19.30—19.45. Komunikat rolniczy. 19.45—20.10. Odczyt p. t. „Niagara“. 20.10—20.20. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30. Odczyt p. t. „O Wagnerze“. 20.30. Koncert wieczorny symfoniczny „poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera. Na zakończenie sygnał czasu i komunikaty.

Wiedeń. (517.2,577 m) 16.15. Koncert. 18.00. Godzina dl akobiety. 18.30. Odczyt: „Kwiaty, zwierzęta i liczby, jako symbole. 20.05. Akademja muzyczna (Brahms). 21.05. Pieśni holenderskie.

Najbardziej znienawidzona kobieta w Japonji

Jest nią pani Yone Suzuki, którą bezsprzecznie uważać można za najbogatszą kobietę na świecie. Majątek jej oceniają na 35 miljonów funtów szterlingów, a dorobiła się go dzięki niezwykłej energji, jaką włożyła w swe handlowe spekulacje. Jeszcze w roku 1905 była wdową małego fabrykanta cukru, ale podczas wojny udało jej się stworzyć trust, który objął prawie całą Japonię.

Sciągnęła też na siebie olbrzymią nienawiść Japonji. Gdy przy końcu wojny cena ryżu olbrzymio podskoczyła do góry, oburzona ludność wtargnęła do jej biura zupełnie je zdemolowała i zmusiła miljonerkę do ucieczki. Pani Suzuki schroniła się do Sziznoki, centrum handlu herbaty, ale gdy się tamtejsza ludność o tem dowiedziała, zaczęła się znowu buntować. Żaden hotel w Japonji nie chciał jej udzielić przytułku, żadna restauracja jedzenia, albowiem obawiano się zemsty wzburzonego tłumu. Pani Suzuki musiała zmienić swoje nazwisko i pod przybranem nazwiskiem schronić się do zapadłej wioski, by tam przeczekać burzę.

Yone Suzuki nie opuściła nigdy Japonji, a wielki jej majątek nie zmienił wcale jej konserwatywnych poglądów. Mimo to korzystała z postępów techniki. Jej specjalne auto, którem podróżowała, można było w każdej chwili przemienić w sypialnię, a willa, którą zamieszkiwana, zaopatrzona była we wszystkie nowoczesne urządzenia. Chociaż zatrudniała wielki sztab urzędników, trzymała się zawsze w ukryciu i dopuszczała do siebie tylko bardzo szczupłe grono osób nie występując nigdy publicznie.

Dyskusja oświatowa w Radzie m. Krakowa

Kraków, 12 kwietnia

Przerwana w piątek szczegółowa dyskusja budżetowa w Radzie m. Krakowa była kontynuowana wczoraj wieczorem. Obrady, którym przewodniczył wiceprezydent Ostrowski, rozpoczęły się od zreferowania działu VI budżetu „Oświata". Dział ten w wydatkach przewiduje kwotę 672.794 zł, z czego na przedszkola wypada 24,000 zł. (ochrona żydowska przy ul. Mostowej 1000 zł.), na szkoły powszechne 554966 zł., na Radę szkolną miejską 9795 zł, na pomoc lekarską i hygienę szkolną 34681 zł, na miejskie dentystyczne ambulatorjum szkolne 16019 zł, na wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej 2080 zł, reszta na subwencje (w tem Stow. żyd. słuchaczy U. J. Ognisko w związku z odkupem parceli budowlanej 10 tysięcy zł.).

W dyskusji radca dr R. Landau zgłosił rezolucję o wybudowanie szkoły w dzielnicy Kazimierz albo Podgórza w miejsce barakowej szkoły przy ul. Dietla, nieodpowiedniej pod względem hygjenicznym. Również żądał mowca uruchomienia szkoły na Kazimierzu dla głuchoniemych dzieci żydowskich, które obecnie muszą chodzić do szkoły przy ul. Rajskiej, i ze względu na niebezpieczeństwo są odprowadzani do szkoły przez człowieka, opłacanego przez gminę żydowską. Wkońcu poruszył Dr Landau sprawę akcji dożywiania dzieci i hygjeny w szkołach, w związku z przepełnieniem klas.

Radca Pachoński żąda utworzenia ogródków freblowskich dla dzieci w wieku szkolnym, oraz zniesienia wyższych klas szkoły powszechnej, tj. klas VIII, IX i X, na których utrzymanie budżet przewiduje kwotę 80,000 zł. Dalej żąda mowca poczynienia przez gminę kroków o lepsze pomieszczenie gimnazjum im. Sienkiewicza, seminarjum nauczycielskiego i państw. gimnazjum żeńskiego.

Radca Drobniak domaga się od prezydjum miasta energicznych kroków u rządu o dokończenie budowy Akademji górniczej i zapobieżenie przeniesienia tej szkoły do Katowic, oraz żąda wyjaśnienia w sprawie przeniesienia władz górniczych do Katowic.

Radca Dr Peiper żąda poparcia dla Talmud Tory i jeszywy radomskiej, przyczem wśród protestów socjalistów broni szkolnictwa ortodoksyjnego i zapewnia o lojalności i przywiązaniu do polskości, przyczem powołuje się na Berka Joselewicza, rab. Meiselsa i rab. Perlmuttera.

Radca Dr Müller uważa poparcie szkół ortodoksyjnych za niezgodne z ustawą(!) gdyż wychowankowie tych szkół uchylają się od przymusu szkolnego(?) Mowca domaga się przedłożenia projektu o podatku szkolnym na budowę szkół i krytykuje zgodnie z pos. Holeksą budżet działu „oświata", zawierający minimalne uposażenie szkolnictwa.

Na wywody dyskutentów odpowiedział wiceprezydent Dr Schneider, przedstawiając program rozbudowy szkolnictwa powszechnego na najbliższych sześć lat. Zamierzonem jest wprowadzenie 2-proc. dodatku do podatku lokatorskiego na cele budowy szkół. W programie jest budowa gmachów szkolnych na Warszawskiem, w Podgórzu, na Kazimierzu, na pl. św. Ducha i na Blichu. Do szkół wprowadza się stopniowo światło elektryczne oraz łazienki, a nadto podczas wakacyj przeprowadza się konieczne adaptacje. Planuje się także urządzenie ogródków przy szkołach, przedewszystkiem przy szkole na pl. Wolnica, przez obrócenie na ten cel części placu Wolnica. — Urządzenie szkoły dla głuchoniemych na Kazimierzu natrafia na trudności, gdyż szkoła taka wymaga specjalnych nauczycieli oraz różnych kosztownych rekwizytorów. Prezydjum miasta podziela pogląd, że należy stopniowo znosić najwyższe klasy szkoły powszechnej, a Rada szkolna postanowiła przystąpić do zniesienia klasy X-tej.

Wkońcu wiceprezydent Dr. Schneider przedstawił wyniki audjencji prezydjum miasta u min. oświaty Dobruckiego, któremu przedstawiono 16 petycyj w sprawach kulturalnych i oświatowych. P. minister ograniczył się do stwierdzenia, że rząd pieniędzy nie ma, a pożyczka zagraniczna nie będzie użyta na cele budowy szkół, conajwyżej rząd będzie mógł gminie ułatwić uzyskanie pożyczki w Banku Gosp. Kraj. i Banku Polskim. Dotyczy to także dokończenia budowy Akademji Górn. i kliniki ginekologicznej.

Po uchwaleniu rezolucji, zgłoszonych do działu „oświata" i przyjęciu tego działu w brzmieniu preliminarza, dalszą dyskusję odłożono do dziś. (M)

Czy Emil Marek otrzyma premję asekuracyjną?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 11 4. (D) Wyrok uwalniający w sensacyjnym procesie Emila Marka i jego żony wywołał olbrzymie poruszenie we wszystkich kołach wiedeńskich. Powszechne zainteresowanie skupia się przedewszystkiem dookoła pytania, czy Emil Marek otrzyma swą premję asekuracyjną w wysokości 1,400.000 szylingów. Słychać, że towarzystwo areszkuracyj ne Anglo-Danubian Lojd oświadczyło gotowość wypłacenia Markowi 600 tys. szylingów na co jednak Marek podobno się nie godzi, chcąc dochodzić swych żądań na drodze sądowej. Przedstawiciel wspomnianego towarzystwa asekuracyjnego oświadczył, że sprawa w sądzie cywilnym ukształtuje się pomyślniej dla towarzystwa ze względu na to, żew postępowaniu cywilnem spadnie na Marka obowiązek dowiedzenia, że odcięcie nogi jest dziełem przypadku, co przyjął sąd karny.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności

Wiedeń. 11 4. PAT. Prokuratorja zgłosiła przeciw wyrokowi uwalniającemu wynalazcę Marka i jego żonę od zarzutu oszustwa asekuracyjnego zażalenie nieważności.

Ciekawy bilans walki z alkoholem w St. Zj.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 11 4. (D) Urząd skarbu ogłasza ciekawe cyfry dotyczące ustawy prohibicyjnej. Okazuje się, że od chwili wprowadzenia ustawy prohibicyjnej straciło życie w walce z przemytnikami alkoholu 39 urzędników. Władze skonfiskowały 24 tysiące samochodów i 840 statków, łącznej wartości 82 miljonów dolarów, oraz 5 i pół miljona galonów alkoholu. Wreszcie aresztowano ponad 300 tysięcy osób za przekroczenia przeciwko ustawie prohibicyjnej.

NOTABLOWIE TRANSJORDANJI DOMAGAJĄ SIĘ ZGROMADZENIA USTAWODAWCZEGO. Notablowie Transjordanji wręczyli emirowi Abduli, premjerowi oraz przedstawicielowi rządu angielskiego w Amman memorandum, w którem zawarte jest żądanie zwołania zgromadzenia ustawodawczego Transjordanji. Memorandum protestuje również przeciwko rozciągnięciu koncesji Rutenberga na teren Transjordanji.

UWOLNIENIE 26 ROBOTNIKÓW Z WIĘZIENIA. W tych dniach zwolniono z więzienia w Kownie 26 robotników w tej liczbie również 5 Żydów. Robotnicy ci zostali zaaresztowani natychmiast po przewrocie grudniowym na Litwie. Obecnie władze były zmuszone uwolnić uwięzionych, gdyż śledztwo nie stwierdziło żadnych przewinień z ich strony.

ZE SPORTU:

Wyniki niedzielne

MISTRZOSTWA KZOPN-u przyniosły nam tym razem jedną niespodziankę. Nowicjusz prowincjonalny klasy A, **Tarnovia pokonał Wawel,** zwycięzcę BBSV w stosunku 3:1 (0:0. Wnioskować z tego należy, że walka o wszystkie miejsca w tabeli będzie niezwykle zaciętą i interesującą. Kto (z wyjątkiem Cracovii) zajmie 2—7 miejsce jest obecnie rzeczą zupełnie przewidzieć się nie dającą. Tarnovia zyskała 2 cenne punkty. Kto wie, czy uda się jej jeszcze ponowny rzut. Wawel natomiast stracił 2 cenne punkty, które będzie się musiał starać odbić, aby się utrzymać na swojem poprzedniem miejscu tabelarycznem (3-cie). Sędzia p. Dr. Lustgarten.

CRACOVIA załatwiła się ze **Zwierzynieckim KS., pokonywując go 6:1 (1:1)** mimo braku kompletu. Do pauzy trzymał się Zw. wcale dzielnie, po przerwie od 15 min. robili z nim biało-czerwoni, co chcieli. Bramki strzelili Gintel 3, Wójcik 2, Nawrot 1. Sędzia p. Seidner. Poprzedził mecz **Cracovia II.— 2. pułk lotn. 2:2.**

MISTRZOSTWA LIGI przyniosły w niedzielę same sensacje i nespodzianki. Największym szlagierem była **klęska Pogoni z Czarnymi** (1:3), jak również **klęska Warszawianki z TKSem (2:4).** Okazuje się więc, że mylnemi były wątpliwości co do przydziału TKS-u, Czarnych i Legji warszawskiej do elity klubów. Czarni biorą w skórę w pierwszym starcie towarzyskim z Hasmoneą (0:5), ale już w Poznaniu z Wartą zwyciężają 3:0, a teraz biją mistrza Polski 3:1. **Legja warszawska** uzyskuje zasłużone remis z mistrzem stolicy **Polonją** 2:2), a Warszawianka, zwycięsca Legji 4:1, ulega w Toruniu TKSowi. Kiepsko jest z **Wartą poznańską,** ongiś pretendentką do mistrzostwa Polski. Traci ona dalsze 2 punkty do **ŁKS-u** (1:2). Obok Czarnych i Wisły kroczy w zwycięskim pochodzie **IFC Katowice,** bijąc i tym razem nie tyle gładko, ile szczęśliwie **Turystów z Łodzi** (4:1), dzięki samobójczym bramkom Karasiaka i Marczewskiego. Widocznie „paka" 4-tygodniowa Karasiaka nie jest zamkniętą na 4 spusty, a władze wojskowe wykazują miękkie i sportowe serce. Znaleźli się i sędziowie do meczów ligowych. W Łodzi bawił p. Rosenfeld z Bielska, we Lwowie p. Ziemiański z Krakowa, w Warszawie p. Dancyger z Łodzi, w Toruniu p. Hanke z Łodzi, w Katowicach nasz dawny znajomy z Cracovii p. Przeworski z Warszawy, w Krakowie Dr. NiedźwiRski ze Lwowa. **Wisła zdobyła** dalsze 2 punkty, pokonując **Ruch (Hajduki) 2:0.** Goście górnośląscy zaprezentowali się lepiej, niżby to wynikało z ich druzgocącej klęski z IFC.

Mecz towarzyski **Makkabi-Krakowianka 0:1 (0:0)** W wolnym od mistrzostwa terminie urządzili biało-niebiescy w sobotę mecz treningowy, wystawiając niekompletną drużynę (bez Schneidrów, Seiinge ra i Ohrensteina). Gdy nad to skutkiem brutalnej gry stracili gospodarze ciężko skontuzjonowanych 2 graczy (Purysz, Heitner II.), zdołali B-klasowi ku końcowi uzyskać bramkę. W toku mistrzostwa mogłoby sobie kierownictwa sekcji Makkabi oszczędzić eksperymenty i straty.

Zagranica przyniosła 2 sensacje, **drugą klęskę Pa nardu z Urugwaju z monachijskim Wackerem,** oraz **wysokocyfrową klęskę Repr. Węgier z Repr. Austrji** Eksperyment Budapesztu walczenia na 3 fronty (Wiedeń, Budapeszt, Szegedyn) nie udał się i kosztował Węgry niebywały pogrom. (0:6).

Oprócz podanych już wczoraj meczów zasługują na wzmiankę jeszcze następujące:

Wiedeń. 5/4 mistrz. Hakoah—BAC 1:1, 9/4 Rapid —Mor. Slavia (Brno) 6:5, Admira — Bewegung 5:0, Hertha— Germania 16.2, 10/4. Team Amat. Węgier— Team Amat. Austrji 2:1.

Praga. 10/4 DFC—Victoria Zižkov 1:1, Slavia—Meteor VIII. 6:1, Sparta—CAFK 2:0, Kladno—Nuselsky 3:0.

Budapeszt. Sabaria—Vasas 2:2.

Grac. Wiedeń—Grac 2:1.

Belgrad. 9/4 Belgr. KS—BAC (Wiedeń) 2:1, 10/4 1:1.

Cieplice. Repr. Amat. Czeska—Repr. Zw. Niem. 3:0.

Doniosłe odkrycie francuskiego uczonego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 11 4. (P) Próby wydobycia nafty z węgla, prowadzone od dłuższego czasu przez profesora Audiberga dały niespodziewany rezultat. Udało się uczonemu zamiast nafty wydobyć antracyt i to z 1000 kg węgla 700 kg. antracytu, 120 kg teru, oraz 75 m. sześć. zgęszczonego gazu. Pisma przypisują odkryciu prof. Audiberga olbrzymie znaczenie.

ZGON ZNANEGO WYDAWCY. W Bonn zmarł w wieku 55 lat Żyd, Fryderyk Cohen, właściciel znanej firmy wydawniczej dzieł filozoficznych „Fryderyk Cohen".

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Akcje nieco mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: 11 4 PAT. Ziemski kredyt. 0.03, Zarobk. 18, Tohan 0.51, 0.53, Pharma 1.35, Żegluga 0.12, Zieleniewski 18.15, Górka 35.50. 36. Siersza 4.20, Niemojowski 0.55. 0.57, Azot 0.95, Elektrownia 39.25, 40, Krakus 0.36, Chodorów 117.50, 118, Chybie 6.20.

Kraków, 11 bm. Zebranie efektów przeszło pod znakiem nastroju mocniejszego, szczególnie dla papierów cięższych, lżejsze natomiast utrzymały się na ostatnim poziomie. Z papierów przemysłowych Zieleniewski, Górka, Siersza górnicza, Chybie iCho dorów mocniej. Szczególnem zainteresowaniem cieszyła się Elektrownia przy tendencji mocniejszej i znaczniejszych obrotach aż do końca zebrania. Ruch na ogół silniejszy, obroty znaczniejsze.

Z papierów niekotowanych Jaworzno 19.20, 19.30, Cegielski 38—38.50. Nobel 4.50—4.55, Gazy wschodnie 30, mocniej przy żywych obrotach. Z innych Bank Polski 139—139.50. Lokomotywy 1.90, Ćmielów 0.30—0.32, Len 0.29—0.30, Tepege 0.25, Nafta Krosno 0.14, utrzymane przy minimalnych różnicach kursowych. Zainteresowanie nieco żywsze.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół utrzymana przy minimalnych odchyleniach kursowych. Nastrój spokojny przy wystarczającej ilości towaru, słabem zainteresowaniu. W Krakowie gotówka 8.92 3/4—8.93 1/4. czeki bankowo 8.94—8.95. Warszawa gotówka 8.91 i pół do 8.92 i pół. czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.93. czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.93—8.93 i pół, czeki 8.95. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.91.

Giełda warszawska

Warszawa 11 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·91. sprz 8·93 kup. 8·89.
Holandja 358·12. sprz. 359.02. kup. 357·23
Belgja 124·50. 124·81. 124·19.
Londyn 43·47 sprz. 43·58. kup. 43·36
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·08. sprz. 35·17 kup. 34 99
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·16. sprz. 172·59 kup. 171·73
Włochy 43·10. 43·21. 42·99.
Wiedeń 125·85 sprz 126·16 kup. 125·54

Papiery procentowe: 5 proc. dol. premjowa 56—55—56.30, 5 proc. pożyczka konwersyjna 63.50—63.25, pożyczka kolejowa 102.50.

Warszawa, 11. 4 PAT. Akcje: Bank handl. 7.60, 7.91, 7.80, Bank Polski 140, 138, 139.75, Bank zachodni 3.90, Zjedn. Ziem. pol. 3.70, 3.75, 3.70, Bank Zw. Sp. Zarobk. 85.50, 88.50, Kijewski 78, Starachowice 13, Spies 68, Elektrownia Dąbrowa 73, 80, Elektryczność 76, Siła i światło 120, 127, 125, Chodorów 118, Czersk 0.83, Częstocice 2.80, 2.82, Michałów 0.60, 0.61. Wysoka 6.75, 7, 6.70, Cukier 4.70, 4.65, 4.70, Firley 59.50, 59, Brown Boveri 23. Wegiel 98, 99, Nobel 4.35, Cegielski 37, Fitzner 5.55, Lilpop 23.50, Modrzejów 7.90, 7.80, Norblin 136, Ostrowiec 82.50, 84.50, Ron i Zieliński 6.76, Rudzki 1.65. Ursus 2.27. Starachowice 3.05, 3.10, Żyrardów 17.25. 17, Borkowscy 2.75, 2.80, Haberbusch 122.

Giełda lwowska

Lwów, 11. 4 (O.) Dziś na rynku akcyjnym ruch słaby przy kursach utrzymanych. Niechętnie oddawano towar. Na oficjalnej giełdzie zawarte zostały następujące transakcje: 5 proc. pożyczka konwersyjna 62—62.25, 8 proc. dolarowa TKZ. 88 proc Bank Hipoteczny 110—115—120. Chodorów 118, Chybie 6.15, Gazy wschodnie 29—29.25, Gazolina 35, Nafta 0.44, Tespy 25.18, Zieleniewski 18. Za dolary płacono 8.93. Na giełdzie zbożowej ruch ożywiony. Za pszenicę płacono 56.75—57.75, żyto 39.25—39.75, jęczmień 31—32, owies 32—33.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 12 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 284·02. Belgrad 12·46. Berlin 168·26 Bruksela 98·62. Budapeszt 123·84. Kopenhaga 189·80 Londyn 34·47. Madryt 125·65. Medjolan 34·15, Nowy Jork 709·60. Oslo 183·20. Paryż 27·79. Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 190·05, Warszawa 79·20—79·70 Zurych 136·53, Amerykańskie 70?·65, niemieckie 168·02 angielskie 34·45, polskie 79·15 80·15, szwajcarskie 136·30 czeskie 20·98. Węgierskie 124·20—.

Akcje: Zieleniewski 14·05. Silesja —·—. Fanto 10·50, Gal. karpaty 34·85, Galicja 120. Siersza 8·20 Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 11. 4 PAT. Paryż 20.37, Londyn 25.25, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Włochy 24.97 i pół, Hiszpanja 91.40, Holandja 208, Berlin 123.22 i pół, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 139.25, Oslo 134.20. Kopenhaga 138.75, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół. Warszawa 57.95, Budapeszt 90.80, Białogród 9.12 i pół, Ateny 7, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10. Tendencja mocna.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 11. 4 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 495.68, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 481 i pół, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72, Holandja 40, Oslo 252, Kopenhaga 26.67 i pół. Sztokholm 26.78, Hiszpanja 17.84, Tokio 18.93. Bukareszt 61, Berlin 23.70 1/4, Belgrad 176, Montreal 100.

Wiadomości o zbrojnej interwencji sowietów w Chinach sprawdzają się

Berlin. 11. 4. PAT. „Koelnische Volkszeitung“ donosi z Kopenhagi, że doszły tam wiadomości z Rosji potwierdzające przygotowania sowietów do interwencji w Chinach. Również dzienniki sztokholmskie zapowiadają depesze nadeszłe z Tokio, wedle których w okolicach Czyty, Chabarowska, skoncentrowane zostały znaczne siły sowieckie. Liczne oddziały sprowadzone z Rosji europejskiej. W Tokio przyjmują, że Szang-Tso-Lin przez obsadzenie budynku ambasady sowieckiej w Pekinie miał zamiar sprowokować koncentrację wojsk sowieckich na granicy mandżurskiej, aby w ten sposób zmusić Japonję do interwencji.

Sytuacja w Hankau

Londyn. 11. 4. Korespondent Reutera donosi z Hankau, że wojska nacjonalistyczne Wu-Czang złożyły przysięgę na wierność Czang-Kai-Szekowi. Komisarz sowiecki Borodin i funkcjonarjusze lewego odłamu nacjonalistów zainstalowali się w chińskiej dzielnicy miasta. Krążą pogłoski, że stolica nacjonalistów zostanie przeniesiona do Hankau. Francuzi i Japończycy opuszczają Hankau.

Rykow o stosunku sowietów do Chin

Sprawozdanie na wszechrosyjskim kongresie sowietów

Moskwa, 11. 4. PAT. Wczoraj obradował trzynasty wszechrosyjski kongres sowiecki, w którym wzięło udział 1403 delegatów, z których 418 miało tylko głos doradczy. Przewodniczącym kongresu wybrany został jednomyślnie Kalinin. Rykow złożył sprawozdanie o działalności rządu sowieckiego, oraz omówił wypadki w Chinach. M. in. oświadczył Rykow: Jasnem jest, że chcą nas sprowokować do zbrojnej interwencji w Chinach jasnem również jest jednak, że wojna przeciw rządowi północno-chińskiemu wyrządzonoby dla rewolucji chińskiej największą szkodę. Nie damy się wciągnąć do wojny i odpowiemy na wszystkie prowokacje stanowczą gotowością do pokoju.

Zaniboni przed sądem

Echa zamachu na Mussoliniego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym, 11 4, (D) Przed nadzwyczajnym trybunałem dla ochrony państwa rozpoczął się dziś proces przeciwko Zanibonienu, Capello i 5 innym obwinionym o udział w zamachu na Mussoliniego z listopada 1925.

Na dzisiejszej rozprawie odczytano akt oskarżenia.

Echa napadu na konsula sow. w Królewcu

Królewiec, 11 4 ŻAT. Dowiadujemy się, że napad na konsula sowieckiego w Królewcu miał podłoże antysemickie. Przywódca napastników, niejaki Boris Leschel oświadczył na policji, że miał wrażenie, że ma do czynienia z Żydem rosyjskim i dlatego pobił konsula. Podczas napadu narodowi socjaliści wznosili okrzyki antyżydowskie.

Nota mocarstw w sprawie zajść w Nankinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 11 4. (L) Dziś wręczyli konsulowie 5 mocarstw wspólną notę w sprawie krwawej masakry cudzoziemców w Nankinie.

Wesoły kącik

ZAJMUJĄCY ROMANS

— Moja córka sparzyła sobie kiedyś ręce przy czytaniu romansu.

— W jaki sposób?

— Przy gotowaniu czytała romans i zamiast kartki przewróciła garnek.

SZCZĘŚLIWE MAŁŻEŃSTWO

Pani Czapczyńska jest osobą inteligentną. Wie, że Czapczyński lubi rosół z kury.

— Mój drogi, lubisz bardzo rosół z kury, nieprawda? Wiesz, co dzisiaj gotowałam? Protoplazmę twoich pragnień: jajka!

Czapczyński wściekał się. Niezadługo potem miała pani Czapczyńska urodziny i bardzo pragnęła sukni crepe-de-chiny.

— Wiesz, co ci przyniosłem? — pyta pan Czapczyński. — Protoplazmę twoich życzeń!

I z paczki wyjmuje wstążkę do włosów z crepe-de-chiny.

Jordanin
Dr. W. Sedlitzky'ego
kąpiel przeciw
OTYŁOŚCI
(zawier. jod, żelazo sole)
pow. schudnięc., nieszk.
Zapytajcie się lekarza!



CORDIS
pieniąca się kąpiel jodłowa
zawierająca
kwas węglowy
wspaniały środek przeciw chorobom serca, neurastenji i reumatyzmowi

Zasnąć nie można
nie uspokoiwszy nerwów kąpielą jodłową zaprawioną tabletkami
„ABIETIN“
Wpływ kąpieli na cały ustrój nerwowy po prostu **zdumiewający.**
Do nabycia w aptekach, drogerjach, perfumer. lub przez
**Zakłady Przemysłowe
Karol Szopper S. A. Bielsko**

OKAZYJNE i nowe **złote 14 kar.** i srebrne zegarki, łańcuszki, papierośnice. **ZEGARY PENDUŁOWE**



Pierścionki brylantowe od Zł 30—45—80 i wyżej

poleca **Leon BRÜLL**, Kraków, **STAROWIŚLNA L. 29**
WYKONUJE TEŻ REPERACJE. KUPUJE STARE ZŁOTO, SREBRO, BRYLANTY itp.

Dywany perskie i kilimy do naprawy, przyjmuje **„Dywan“** Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych

SZPETNE OWŁOSIENIE
na rękach i nogach jak również **wąsy u pań** można usunąć natychmiast i bez bólu dzięki użyciu **ANTARINU** i olejku **ANTARINOWEGO.**
Gwarant. nieszkodl. Koszt kuracji Zł 9.
Dr. Caspary i Ska. Gdańsk Oddział 15.

KONC. BIURO
**BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. MONDERER
Kraków, Kalwaryjska 14.**
Organizuje biura, księgowość, administrację; sporządza bilanse; przeprowadza rewizje ksiąg handlowych etc. oraz rozliczenia skomplikowanych rachunków.
Pierwszorzędne zaufane siły fachowo komercjalne.

DROBNE OGŁOSZENIA

DYWANY, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

KAPELUSZE męskie, krajowe, zagraniczne, poleca Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24

PANNA inteligentna, z lepszego domu, poszukuje posady do dzieci z nauką, hebrajskiem i szyciem. Wymagania skromne. Zgłoszenia pisemne pod „Inteligentna“ do Adm. „N. Dziennika“.

TELEFON z numerem ewent. z przełącznikiem do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Telefon“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

KAPELUSZE MĘSKIE najmodniejsze, koszule, krawaty, najtaniej poleca: „Au Bon Marche“, Kraków, ul. Tomasza 20 (przecznica Florjańskiej).

W ZDENERWOWANIU obraziłem W. Pana Henryka Bendetza, absolwenta praw z Wadowic, w sądzie w Wadowicach. Uznając niesłuszność mojego postępowania, przepraszam i proszę o przebaczenie. Samuel Rick, Wadowice.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

URBIN-WERKE, Chemiczne zakłady przemysłowe w Gdańsku, poszukują sub-przedstawiciela na Kraków za stałą pensją. Reflektuje się tylko na siły fachowe. Zgłoszenia pisemne skierować pod adresem: Salo Zimmet, Kraków, Dietla 31.

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12.

FARBY, lakiery do mebli i podłóg, brunolinę, wosk, wióra, terpentynę, na święta najtaniej: Maurycy Kreisler, Grodzka 46, telef. 3447.

MACE AMERYKAŃSKIE już nadeszły. Mąka macowa w najlepszym gatunku po Zł. 2·— za 1 kg. Do nabycia u S. Gerstla, Rzeszów.

KUPUJE garderobę męską używaną, zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22.

WYNAJMĘ w Zakopanem lub innej miejscowości górskiej willę o 6—7 pokojach na pensjonat: Julfowa, Kraków, Lubomirskich 27, III. piętro.



Nowe czasy — nowe metody!
Panna Kasia Mądralska używa teraz życia, bo uciążliwe pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.
RADION wykonywa całą pracę!
Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do rozczyny i gotować 20 minut, potem płukać starannie.
Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Radion nie zawiera podgwarancją chloru



ani innych składników szkodliwych.
Oszczędza bieliznę i ręce. Redukuje pracę do minimum.
RADION sam pierze!



DLACZEGO?!...
**Są piękne usta, których nikt nigdy nie ucałuje...
Są piękne kobiety, których się unika...
Są dzielni mężczyźni, którym się nie wiedzie w życiu...**
DLATEGO
że nie używają jedynego racjonalnego środka przeciw nieodczuwanemu wyłącznie przez nich samych zapachowi z ust, który czyni obcowanie z nimi nieznośnie przykrem.
FERMENTINA
usuwa przykry zapach z ust, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.
Główny skład na Polskę: ROMAN WŁODARSKI, WARSZAWA, UL. LUBECKIEGO L. 5.
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3.50** za zaliczeniem.
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!
Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

Nowe siły mężczyźnie
daje **„Yopuamin“** oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposobem użycia
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk

DOGODNE WARUNKI!!!
Kto jeszcze nie posiada u siebie w domu naszego cennika różnych towarów, a mianowicie: **Harmonji, bałałajek, mandolin, materjałów na ubrania, palt, bielizny, kap, kołder, obrusów, plateru, pończoch, skarpetek itd.** powinien zażądać i podać swój adres. Warszawa. Dom Towarowy Świeca i Ska. Skrzynka pocztowa Nr. 552, Chłodna 6.

POTRZEBNE mieszkanie z utrzymaniem dla młodej, inteligentnej panny biurowej, w lepszym domu żydowskim od 1-go maja. Reflektuje się wyłącznie na towarzystwo damskie. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ do Adm. „N. Dziennika“.

+ PRZECIWKO SZCZUPŁOŚCI +
używać stale należy oddawna uznanych „Wschodnich Pigułek Wzmacniających“
Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost na wadze, kwitnący wygląd oraz pełne piękne kształty ciała (u pań przepyszny biust), potęgują chęć do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Gwarant. jako nieszkodliwe i zalecane przez lekarzy. — Wiele podziękowań. Cena paczki zł 6. 4 paczki potrzeb. do całkowitej kuracji, zł 25
DR. HUGO CARO, Sp. z o. o., GDAŃSK.

POSZUKUJE SIĘ pożyczki na dobrych warunkach na cegielnie drugą hipotekę Zł. 10.000. Zgłoszena pod „Cegielnia“ do Adm. „N. Dziennika“.

Nerwowi, neurastenicy
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego **Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska. Gdańsk**

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.